WYDANIE LVIII

Newsville

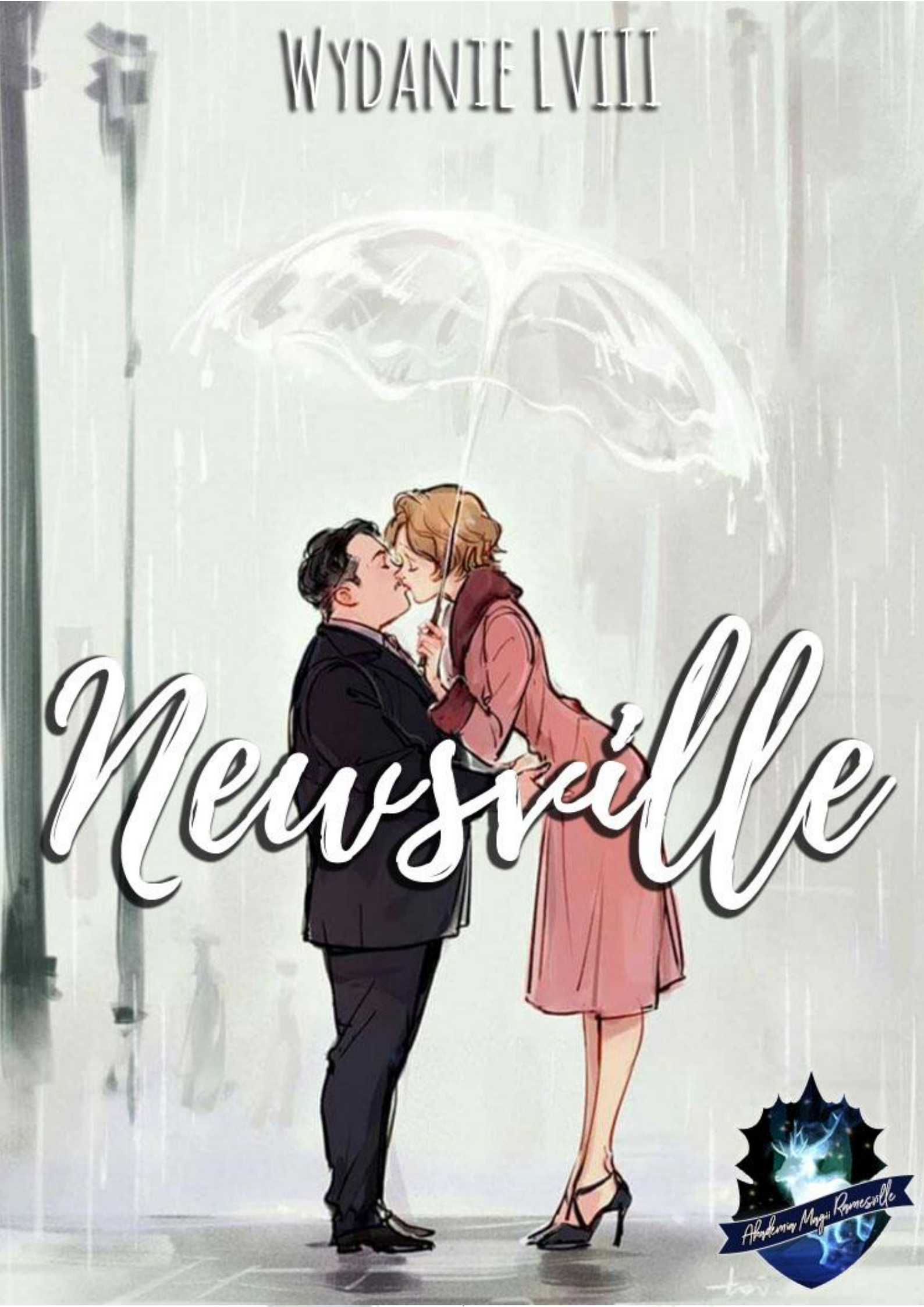

Akademia Magii Ramesville

SPIS TREŚCI

Magiczny przegląd mediów 3

Osobistości od drugiej strony: Rosaline Morgan... 6

Z magicznej biblioteczki 11

Skrzacia kuchnia.....13

Ploteczkowy świat.....14

Nieco więcej o... 18

Humor z murów naszej szkoły 21

Kącik (magi)zoologiczny 26

Zielnik wiedźmy..... 28

Asy z rękawa: Zaklęcie Fideliusa 30

Czarodziejskie koło ratunkowe..... 32

Magiczna Pani radzi 34

Ciekawostki.....37

Pośród ankiet..... 38

Horoskopy 42

Strefa rozrywki 46

MAGICZNY PRZEGLĄD MEDIÓW

[Delikatny śnieg oprószał szkolne błonia. W oddali rysowała się granica między przykrytą puchem trawą a wysokimi drzewami Zakazanego Lasu. Prześwitujące przez chmury słońce wtórowało zimowemu krajobrazowi, przypominając, że chłodne miesiące niedługo miną. Ślizgon przyglądał się temu widokowi z balkonu przylegającego do jego komnat. Spojrzał w dół na gromadkę pierwszorocznych rzucających w siebie śnieżkami. Uniósł kącik ust na ten widok, zaraz jednak wrócił do posępnej mimiki. Ze skrzyżowanymi za sobą rękoma wrócił do komnaty i zasiadł za stołem. Ujął w dłonie pierwszy z egzemplarzy najnowszej prasy magicznej.]

Lodowata wręcz pogoda nie zmroziła buzującej krwi niektórych magicznych, a przy tym niebezpiecznych istot. „Prorok Codzienny" ostrzega osoby mieszkające blisko lasów o częstych atakach akromantul. Z relacji świadków uzyskujemy informację, iż zwykle dochodzi do otoczenia osoby przez trzy lub cztery ogromne pająki, przy czym pierwszy atak inicjuje pajęczak będący za plecami ofiary. Inteligencja tych zwierząt jest powszechnie znana, a i nawyki żywieniowe nie pozostawiają złudzeń czy nadziei na litość akromantul. Stąd też apelujemy – uważajcie na siebie, nie wychodźcie z domu sami (zwłaszcza po zmroku!) i opanujcie skuteczne zaklęcie Arania Exumai.

Jakby tego było mało, mugole również nie mogą czuć się bezpieczni. „Prorok Wieczorny" uzupełnia informacje podane wcześniej przez swojego codziennego odpowiednika. Biuro Dezinformacji podlegające pod Departament Kontroli nad Magicznymi Stworzeniami ma podobno pełne ręce roboty, gdy dochodzi do spotkania stada akromantul z mugolami. Patrole pracowników biura w okolicach lasów i nagminne modyfikowanie pamięci osobom niemagicznym to konieczne i priorytetowe

działania od kilku dni. O wszystkim wiedzieć ma premier mugoli, choć kuluarowe rozmowy wyraźnie wskazują na brak jakiejkolwiek reakcji z jego strony. Sprawa zagmatwana niczym mucha w pajęczej sieci...

W czarodziejskim świecie trendów huczy, piszczy i warczy. I to dosłownie! Tygodnik „Czarownica" opublikował ranking modnych dodatków i akcesoriów do szat wyjściowych. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się motywy zwierzęce, choć w tym kontekście nie powinniśmy mieć na myśli zwykłych nieruchomych pajęczych brosz czy kolczyków w motylki. Ekscentryczni projektanci mody prześcigają się w coraz bardziej wymyślnych dodatkach, a swoje triumfy święci damski turban z ruchomymi zielonymi wężami. Ktoś tu zainspirował się antyczną mitologią. Mamy nadzieję, iż nowe „Meduzy" będą przykuwać wzrok czarodziejów bez zamieniania ich w kamień.

Zimno się zrobiło. Czas dorzucić coś do kominka. O, na przykład egzemplarz „Żonglera". Idealna rozpałka!

W ostatnich dniach Akademia Magii Beauxbatons gościła w swych murach naukowców przybyłych na Doroczny Kongres Transmutologów. Niezwykle ciekawy artykuł zawierający relację z tego spotkania odnaleźć można w najnowszym wydaniu „Transmutacji Współczesnej". Wydarzenie obfitowało w wiele wspaniałych prelekcji i pokazów. Była też okazja do wymiany poglądów i doświadczeń między czarodziejami. Nie zawsze jednak dyskusja naukowa prowadzi do wzajemnego zrozumienia. Dwoje z gości rzuciło się sobie do gardeł po stwierdzeniu jednego z nich, że wybitna nauczycielka transmutacji, Minerwa McGonagall, nie dokonała niczego znaczącego w naukowym świecie magicznych przemian. Jak widać, poglądy mogą być różne, ale temperament uczonych buzuje niczym ciecz w kociołku.

Zimowa atmosfera gości również w radiu. „Czarodziejska Rozgłośnia Radiowa" raczy swych słuchaczy audycjami o śnieżnych rozrywkach bazujących na lepieniu bałwanów czy bitwach na śnieżki. Nie zdziwcie się, jeśli sąsiad z naprzeciwka będzie pozował do zdjęcia ze swoją rodziną i ożywionym śnieżnym bałwanem wyginającym węglowy uśmiech w wesołą podkówkę. Święta za nami, jednak wciąż w falach eteru można usłyszeć znane i lubiane świąteczne przeboje. Podkręcamy głośność i z radością słuchamy mocnego głosu Celestyny Warbeck!

„Potterwarta" z kolei psuje zimowy nastrój i mrozi słuchaczy do szpiku kości. Na skutek malwersacji finansowych dokonywanych w Banku Gringotta, czarodzieje przez

kilka najbliższych miesięcy nie mogą liczyć na pozytywne rozpatrzenie wniosków o przyznanie kredytów. Gobliny tłumaczą sytuację ingerencją śmierciożerców w sprawy instytucji finansowej. Podobno nagminne stało się używanie Imperiusa przez wyznawców Czarnego Pana w celu wzbogacenia się. Komisja powołana przez Ministra Magii zaczęła już badać sprawę. Czekamy na rezultaty!

Podobnie jak w magicznym świecie, również w Akademii Magii Ramesville sporo się dzieje. Świadczą o tym chociażby stale napływające konkursy przedmiotowe. Wszyscy chętni mają okazję wykazać się znajomością wszelakich magicznych dziedzin, a na tych, którzy podjęli się wyzwań, czekają punkty i galeony. Bierzcie udział, bo warto!

Jak co roku, ruszyły w Akademii Rubinowe Wyzwania. Do tej pory czarodzieje zmierzyli się chociażby z magicznym tworzeniem słodyczy, prezentacją spędzania wolnego czasu czy warzeniem własnego eliksiru. Przed nami jeszcze wiele misji, stąd też z niecierpliwością oczekujemy, jakie nowe zadania staną nam na drodze do tytułów Mistrzów Rubinowych Wyzwań.

Ramesville ma szczęście do doboru przedstawicieli uczniów, bowiem kolejny skład prefektury od początku kadencji nie próżnuje. Oficjalnie cieszyć się już możemy Pokojem Życzeń, a i Tajemnice Założycieli jak zawsze uraczyły zebranych dawką zabawy i okazji do zdobycia cennych skarbów w postaci gotówki i punktów. Życzymy prefektom powodzenia i satysfakcji z wykonywanych obowiązków.

Żeby wygrać, trzeba grać! Loteria Losville ruszyła z kopyta i nie zwalnia tempa. Co tydzień lista szczęśliwców jest pokaźna, a Fortuna jest łaskawa. Oby ta passa trwała wiecznie, a gobliny nie szczędziły wysiłków w przesyłaniu wygranych!

Nie mogę w tym miejscu odmówić sobie użycia trzech znamiennych słówek – Emotikonkowa Meksykańska Fala! To oznacza jedno – Happy Rames! Tłumy zbierające się na tej błyskawicznej zabawie czerpią z niej wszystko, co najlepsze. Zapraszamy po lekcjach do Kryształowej Komnaty o 20:30, nagrody gwarantowane!

Szczęśliwej drogi już czas! Pora odwiedzić kuchnię skrzatów i poprosić o rozgrzewającą herbatę, a was zostawiam z życzeniami zdrowia i pomyślności.

Specjalnie dla Was,

Domingo Borgia

OSOBISTOŚCI OD DRUGIEJ STRONY: ROSALINE MORGAN

M.H.: [Czekała na swoją rozmówczynię w Pubie pod Trzema Miotłami, popijając swoją wodę goździkową. Poprawiła notes, leżący na krawędzi okrągłego stolika, oraz pióro znajdujące się na jego okładce. Przesunęła jeszcze miseczkę z przekąskami idealnie na środek blatu, żeby wszystko było równo i pięknie. Właśnie w tamtym momencie usłyszała dźwięk otwieranych drzwi i zobaczyła swoją rozmówczynię, która przybyła idealnie na czas. Podniosła się z miejsca, a kiedy dziewczyna podeszła bliżej, uścisnęła jej dłoń z serdecznym uśmiechem na ustach i skinieniem głowy zaprosiła do zajęcia miejsca.] **Rosaline, cudownie Cię widzieć! Niezmiernie mi miło, że zgodziłaś się udzielić wywiadu do szkolnej gazetki!**

R.M.: **Mirabel, witaj. Ciebie również.** [Uśmiechnęła się serdeczne na powitanie Mirabel, a wcześniejsze zestresowanie prysnęło, kiedy tylko dziewczyna się do niej uśmiechnęła.] **Ależ to zaszczyt, nigdy bym się nie spodziewała.**

Coś do picia? Milej się rozmawia, jeśli ma się czym zwilżyć gardło. [Uniosła delikatnie kąciki ust. Zaraz też chwyciła w dłonie swoje redaktorskie atrybuty, to jest notes i pióro, gotowa skrzętnie wszystko zapisywać.]

[Po krótkim zastanowieniu postanowiła.] **Woda goździkowa jak najbardziej wystarczy.** [Odpowiedziała i zaczęła obserwować dalsze poczynania kobiety.]

[Zamówiła dla dziewczyny wybrany napój, a w oczekiwaniu na niego, postanowiła przejść do pytań. Założyła więc prawą nogę na lewą i usiadła wygodniej na krześle.] **Pytanie, które zawsze musi paść i za każdym razem bardzo mnie ciekawi... Jak wyglądały twoje początki w Świecie Magii?**

Ach, no oczywiście. [Ślizgonka zamyśliła się, po czym próbowała się powstrzymać od parsknięcia śmiechem.] **Cóż, to był rok 2019, koniec lipca. Dzień jak co dzień, niczym się nie różniący od innych. Na YouTubie wyskoczył mi filmik na głównej, był o dziewczynie. Chodziła do szkoły bardzo podobnej do Hogwartu. Tylko, że tam odgrywali różne role.** [Nie wiedziała, jak ładnie wytłumaczyć, o co dokładnie jej chodzi, aż coś przyszło jej do głowy.] **Coś w stylu cosplay! Po obejrzeniu tego coś wstąpiło we mnie i zaczęłam szukać szkół w stylu Hogwartu. Wyskoczyła mi więc strona ze szkołą, nazywała się Hogwart HP School. Zainteresowałam się nią, zarejestrowałam się. Stworzyłam też konto na Polfanie, lecz nic nie wiedząca ja, weszłam do pokoju i moje pierwsze pytania, jakie tam zadałam, były w stylu „O co chodzi?", „Co jest?". Gdy ktoś mi odpisał, od razu spanikowana wyszłam z czatu.** [Zaśmiała się przez jej wpadkę i zaczęła się bawić swoimi palcami na kolanach.] **Przez jakiś czas nie interesowało mnie to, poszło w niepamięć. Aż nagle w październiku dostałam wiadomość przypominającą o rozpoczęciu roku szkolnego. Byłam lekko zdezorientowana, ale postanowiłam pójść. Po zdaniu szkoły miałam niekrótką przerwę, aż w grudniu wraz z przyjaciółką postanowiłyśmy się zapisać do jakiejś szkoły. I trafiło na Ramesville. Przez co teraz jestem tutaj i muszę powiedzieć, że**

niezmiernie się z tego cieszę. [Obserwowała jak kolorowowłosa zapisywała każde jej słowo z niezwykłą starannością. Podziwiała ją, no bo jak to możliwe, że jej ręka jeszcze nie odpadła? Nie mogła wyobrazić sobie siebie na jej miejscu.] **Uważam, że stara Rosaline nie uwierzyłaby w to, że chodzi do magicznej szkoły. Zapewne wyśmiałaby to i bawiła się w najlepsze ze znajomymi. Wydaje mi się jednak, że ŚM bardzo mnie zmienił. I to chyba na lepsze, chociaż moja niezdarność nadal mnie nie opuściła. Niestety.** [Ostatnie słowo wypowiedziała z dziwnym wyrazem twarzy, można było zauważyć, że nie była zadowolona.]

[Co i rusz kiwała lekko głową, skrobiąc dzielnie piórem po kolejnych kartkach notatnika.] **Minęło już trochę czasu od początku roku szkolnego, jak tobie minęły te tygodnie? Wspominasz je raczej dobrze, a może niewiele z nich pamiętasz?** [Cicho się zaśmiała. Sama, kiedy miała dużo pracy, czasami zapominała co, kiedy i jak robiła. Nie wspominając już o jej sklerozie. Na szczęście nie zapominała popijać swojej goździkowej wody, inaczej w gardle już dawno by jej zaschło.]

Tygodnie od początku roku wspominam dosyć przyjemnie. [Powiedziała pewnie i odgarnęła z czoła kosmyk włosów.] **Chociaż muszę przyznać, że to wiele stresu. Jeśli ma się zamiar dołączyć do ŚM-u, trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że czasami jest wiele pracy.**

Nie można też zapominać, że sprawujesz bardzo ważną funkcję Prefekta Naczelnego! W dodatku w parze z drugą Prefekt. [Spojrzała uważnie na swoją rozmówczynię.] **Odnajdujesz się w tej roli? Jak wychodzi wam dogadywanie się w najważniejszych kwestiach?** [W tym czasie został przyniesiony zamówiony dla Rosaline napój, za co redaktorka podziękowała skinieniem głowy. Sięgnęła również do miseczki po krakersa.]

[Zanim odpowiedziała na pytanie, podziękowała za napój. Wzięła jeszcze szybkiego łyka swojej wody goździkowej i zaczęła analizować pytanie Mirabel.] **Czy się odnajduję?** [Powtórzyła pytanie dziewczyny, nie wiedząc zbytnio co odpowiedzieć.] **Jest to dość ważna funkcja, wymagająca. Wydaje mi się, że odnajduję się, lecz momentami bywa ciężko. Z drugą Prefekt raczej się dogaduję, lecz muszę przyznać, że to ona ma bardziej głowę do ważnych spraw.** [Zaśmiała się nerwowo. Czasami czuła, że Zoe poradziłaby sobie o wiele lepiej bez niej.]

Ostatnie pytanie o szkołę, obiecuję. W końcu trzeba czasami od niej odpocząć. [Zaśmiała się krótko, po czym przeszła do sedna.] **Ciekawi mnie, czy masz już jakieś swoje ulubione przedmioty? Coś, na czym chciałabyś się skupić i – a nuż – rozszerzać w klasie II?** [Zmieniła pozycję, w której siedziała dotychczas, tym razem zakładając lewą nogę na prawą. Rękę, w której trzymała otwarty notatnik, oparła natomiast wygodnie o wyżej usytuowane kolano.]

O tak! [Pokiwała przy tym głową i uśmiechnęła się dziwnie podekscytowana.] **Bardzo przyjemnie uczęszcza mi się na Transmutację, Historię Magii, Wiedzę o Harrym Potterze, Zaklęcia i na wiele innych! Nie wiem jednak, które z przedmiotów będę miała zamiar rozszerzyć. Wolę teraz o tym nie decydować, bo Transmutacja wcale nie musi mi się podobać pod koniec roku tak, jak podoba mi się teraz.** [Wzruszyła ramionami.]

[Kiwała lekko głową, zapisując uważnie słowa swojej rozmówczyni.] **Zmieniając temat, mamy aktualnie zimę. Ostatnio nawet było nam dane doświadczyć śniegu. Wydaje się, że jest to pora roku, którą się kocha albo nienawidzi. Do której grupy należysz?** [Spojrzała z zaciekawieniem na Rosaline.]

Uwielbiam śnieg! Gdy widzę, jak biało jest za oknem, to ogarnia mnie przyjemne uczucie. Za to szczerze muszę stwierdzić, że nienawidzę, gdy

śnieg topnieje. Potem na drogach jest błoto, a moje buty nie są na to odporne. [Przypominając sobie swoją ostatnią wyprawę, skrzywiła się lekko.] **Najwyższy czas, bym zainwestowała w nowe, dobre buty, a nie narzekała, że potem mam mokre skarpetki.** [Odpowiedziała, karząc przy tym siebie za własną głupotę.]

W zimę, jak sama nazwa wskazuje, potrafi być naprawdę zimno. Masz może jakieś swoje sposoby na rozgrzewanie się i zachowanie zdrowia? [Zawsze chętna wysłuchania, jak inni radzą sobie z pewnymi sytuacjami, nastawiła uszy i naszykowała pióro. Może pozna jakiś sposób, który do niej przemówi? Nigdy nic nie wiadomo, a lepiej być przygotowanym.]

Polecam ciepło się ubierać oraz pić herbatkę z imbirem i miodem. Nie dość, że dobre, to jeszcze pomaga. [Dopiła do końca swój napój, wyobrażając sobie siebie w łóżeczku okrytą kołdrą ze swoją herbatą. Tak się rozmarzyła, że ledwo zauważyła, że jej rozmówczyni zaczęła do niej mówić.]

[Skończyła notować ostatnie słowa dziewczyny, oddzieliła wszystko grubszą kreską i nawet lekko zamaszyście odłożyła notes wraz z piórem na stolik.] **Mam nadzieję, że bardzo nie wymęczyłam Cię moimi pytaniami i że miło spędziłaś ten czas! Jeszcze raz dziękuję, że się zgodziłaś.** [Podniosła się z miejsca, żeby z uśmiechem uścisnąć dłoń Rosaline.] **Życzę dużo wytrwałości i powodzenia we wszystkim!**

Oczywiście, że nie! [Zaprzeczyła dobitnie i wstała wraz z redaktorką.] **Było mi bardzo miło, dziękuję ślicznie.** [Uścisnęła jej dłoń i podziękowała za dzisiejszy wieczór.] **Także życzę powodzenia, trzymaj się!** [Owinęła swoją szyję szalem i ruszyła do drzwi. Zanim jednak wyszła, ostatni raz posłała dziewczynie uśmiech i pomachała jej na pożegnanie.]

Z MAGICZNEJ BIBLIOTECZKI

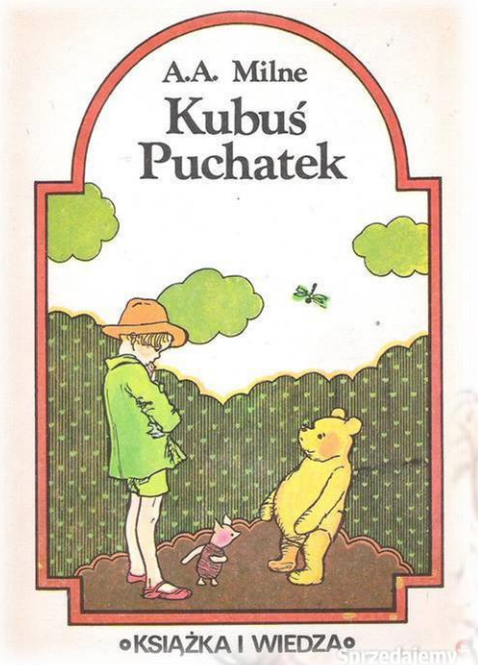

„Nie dziw się, jeżeli jutro spadnie porządny grad, rozszaleje się zamieć i licho wie co. To, że dziś jest ładnie, jeszcze nic nie znaczy. To jest zaledwie jakiś ślad pogody.”

„Kubuś Puchatek” – książka autorstwa A. A. Milne’a, kojarząca się wielu z wieczornym czytaniem bajek przed snem. Jednocześnie jednak stanowi ona małą skarbnicę życiowych prawd, które bez wątpienia wykorzystać można w codziennych sytuacjach i problemach spotykających każdego z nas.

Jest to raczej prosta i łatwa do przyswojenia lektura, lecz nie każda wartościowa książka musi zostać napisana w sposób skomplikowany, racja? Może sekret tkwi w tym, że dociera do nas już od małego, a z czasem zabawne historie niedźwiadka i jego przyjaciół nabierają dla nas większego znaczenia, byśmy pod koniec docenili to, co z tego wszystkiego wynieśliśmy. A do tego nie brakuje jej humoru, który wniesie trochę koloru w szarą codzienność.

Poznajemy pocieszną postać Kubusia Puchatka – misia zamieszkującego Stumilowy Las i kochającego miód lub – jak on go nazywa – „małe co nieco”. Obserwujemy jego przygody, w których uczestniczą także jego przyjaciele. W to grono wliczają się chłopiec Krzyś, Królik, Sowa, Kłapouchy, Prosiaczek, Maleństwo i Mama Kangurzyca. Każde z nich odzwierciedla pewne ludzkie cechy, zarówno te dobre, jak i negatywne. Przyglądając się poczynaniom postaci, widzimy jak każde z nich różni się od siebie, jak podchodzi do różnych spraw i w jaki sposób próbuje je rozwiązać. Ważnym elementem jest ukazanie, że mimo wad, które – chcąc nie chcąc – stanowią część każdego z nas, bohaterowie umieją

zaakceptować siebie nawzajem. Widząc relacje, jakie między sobą zawiązują, możemy przyrównać je do naszej rzeczywistości, odnaleźć w nich pewne uniwersalne prawdy, które dotyczą otaczającego nas świata i nas samych. Myślę, że książka ta uczy wielu rzeczy i pokazuje czytelnikowi, co warto pielęgnować i do czego dążyć.

– Jaki dziś dzień? – zapytał Puchatek.

– Dziś – odpowiedział Prosiaczek. Na to Puchatek:

– To mój ulubiony dzień.

Czy uważam, że warto sięgnąć po „Kubusia Puchatka", nawet nie będąc już w wieku dziecięcym? Tak, jak najbardziej. Może przypomni nam o kilku rzeczach, których warto się trzymać, może powrócą do nas miłe wspomnienia z dzieciństwa, dotyczące owego miłego Misia? Książka doczekała się wielu adaptacji, na pewno warto sięgnąć także i po nie. Z tą myślą Was pozostawiam. Zachowajcie uśmiech Kubusia, rozsądek Mamy Kangurzycy oraz przyjacielską wierność Kłapouchego!

DOMOWA MARMOLADA

Składniki:

– 2 kg malin *(lub innych owoców)*;
– 60-70 g ksylitolu/cukru *(można dodać więcej, jeśli owoce są kwaśne)*.

Sposób przygotowania:

Maliny wraz z ksylitolem należy podgrzać w rondelku, uważając, aby nie przywarły do denka. Podgrzewamy je, aż owoce nie puszczą soku. Po podgrzaniu przecedzamy maliny przez sitko, aby pozbyć się niechcianych pestek. Czysty sok znowu podgrzewamy aż do zgęstnienia (masa owocowa powinna nam spadać z łyżki kawałkami, a nie kroplami). Gotową masę należy przełożyć do słoiczków.

PIWO KREMOWE

Składniki:

– ¾ szklanki brązowego cukru *(można zastąpić białym)*;
– 200 ml śmietanki kremówki;
– 300 ml gazowanej wody;
– 2 łyżki syropu waniliowego *(można dać inny lub dodać wyłuskaną wanilię)*;
– 2 łyżki masła;
– 3 łyżki cukru pudru.

Sposób przygotowania:

Do małego garnuszka wlać 4 łyżki śmietanki kremówki, pozostałą śmietanę ubić z 3 łyżkami cukru pudru. Dodać cukier i podgrzewać przez kilka minut, cały czas mieszając, aż cukier się rozpuści. Do rozpuszczonego cukru dodać masło i syrop waniliowy. Po wymieszaniu dodać gazowaną wodę, szybko mieszając, aby cukier się nie skrystalizował pod wpływem zimnej wody. Gotowy napój przelać do kufla, szklanki lub do czegokolwiek zapragniesz. Na wierzch nałożyć ubitej śmietany kremówki. Można polać wierzch syropem karmelowym lub posypać kakao.

PLOTECZKOWY ŚWIAT

[Ploteczkowe siostry spotkały się po dłuższej przerwie w nieco powiększonym składzie. Cztery młode czarownice siedziały przy kominku, trzymając w dłoniach kubki z ciepłą herbatką i co chwilę wybuchając głośnym śmiechem. Cały wieczór spędziły na opowiadaniu różnych, czasem nie do końca prawdziwych historii, zapisując co jakiś czas ubarwioną opowieść na pergaminie...]

Rozpoczęcie roku szkolnego już za nami, uczniowie wdrożeni w system działania szkoły oraz gotowi do działania. Wakacje były wyjątkowo długie, przez co każdy wrócił wypoczęty... Przynajmniej w teorii. Na pewno o wypoczęciu nie mógł mówić nasz szkolny skrzat, **Kryształek**. Biedny harował całe wakacje tylko po to, by nowoprzybyli goście mogli się poczuć w Akademii jak najlepiej. Pewnego dnia jednak zaginął! Przynajmniej tak twierdzą nasi uczniowie. Jak gdyby nigdy nic zapadł się pod ziemię. Społeczność czuła się zaniepokojona, lecz wtedy naprzeciw oczekiwaniom wyszła **Wiki Ambarella**. Dziewczyna postanowiła pomagać uczniom i rozdawała im plan lekcji czy też mówiła, jaki jest kontakt do poszczególnych nauczycieli. Czyżby zamierzała wygryźć Kryształka z jego fuchy? A może chciałaby z nim pracować? Musimy koniecznie się tego dowiedzieć!

*

Zauważyliście w naszej Akademii nowego stażystę, **Nicolasa Cane'a**? Nie? Prawidłowo, my też nie! Jak donosi nam nasz informator, spędza on dnie i noce w północnej części zamku. Staż z Wróżbiarstwa naprawdę daje się we znaki, a przecież nie od dziś wiadomo, że profesor **Elias Levine** potrafi naprawdę długo opowiadać o tajemnicach dywinacji. Obawiamy się jednak, że stoi za tym coś większego. Po wielu godzinach rozmyślań i argumentacji, udało nam się dojść do wniosku, że młody stażysta jest niewolnikiem nauczyciela; sprawdza wszystkie praktyki, robi listy i uzupełnia całą papierologię, podczas gdy Elias spędza czas w Kryształowej Komnacie.

Apel do stażysty: Nicolasie, jeśli jesteś tam przetrzymywany, koniecznie mrugnij na następnych zajęciach z drugą klasą!

*

Całkiem niedawne rozpoczęcie roku szkolnego spowodowało, że nowe nazwiska nie są już czymś obcym. Powoli zawieramy kolejne świetne znajomości i odnajdujemy się w nowej sytuacji. Gorzej, kiedy nie można się już połapać w tym, co aktualnie się dzieje!

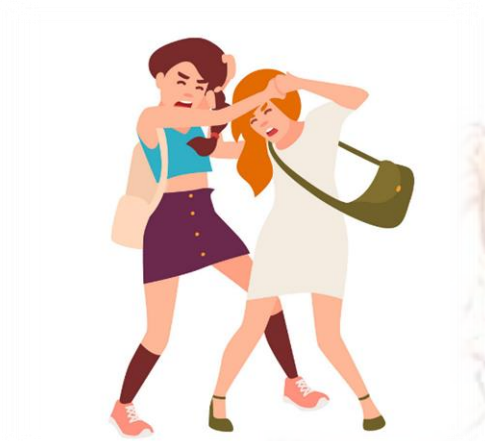

James Sullivan, a wcześnie Harry Potter, ponownie zmienił nazwisko! Tym razem na nazwisko... swojej byłej żony. Puchon zapiera się, że ta mu pozwoliła, a obecna partnerka o wszystkim wie i nie jest zła. Dopóki utrzymuje, że ta dziwna zmiana personaliów jest legalna, a kobiety nie próbują rozpętać o to wojny, przystajemy na to. Będziemy miały jednak na uwadze „rozterki" miłosne Irvinga, żeby nie doprowadzić do tragedii!

*

Ostatnio postanowiłyśmy przyjrzeć się profesor **Vesper De Laurentiis** oraz jej podopiecznym. Jak wszyscy zauważyliśmy, Ślizgoni górują w Rankingu Domów. Czy nie wydało się Wam to podejrzane? Jeden z naszych informatorów doniósł nam, że każdego dnia w Lochach słychać donośne śmiechy. Jak możemy domniemywać, najpewniej są to wychowankowie domu Salazara Slytherina. O czym rozmawiają? Nie wiadomo. Oczywiście my mamy swoją teorię! Naszym zdaniem planują dokładny plan, jak zdobyć Puchar Domów. Nie byłoby nic w tym dziwnego, w końcu każdy dom planuje swoją strategię, jednak my uważamy, że tu chodzi o coś więcej – chcą przejąć władzę nad szkołą! Nasze zdanie utwierdza dziwne zachowanie **Rosaline Morgan**, która ciągle się wszystkim uważnie przygląda oraz wdaje się chętnie w dyskusje. Być może to jest tylko przypadek spowodowany otwarciem Pokoju Życzeń, jednak czy w tej szkole cokolwiek dzieje się bez przyczyny?

*

W Kryształowej Komnacie czas i życie płyną inaczej. Tutaj jakieś ploteczki, czasami ktoś z grona pedagogicznego wypije za dużo wina... Naszą uwagę przykuła jednak pewna uczennica, a dokładniej **Bernadetta Kotletta**. Szybkie śledztwo i już wszystko wiemy! Ta mała Gryfoneczka tylko udaje niewinną i nieświadomą tego, co się wokół niej dzieje. Z premedytacją podrywa niektórych uczniów, profesorów, jak i gości! Póki co nikt nie wyczuł spisku, jednak kilka osób już zerka na nią podejrzliwie. Jedną z nich jest **Karoline Grey**, która fałsz potrafi wyniuchać niczym wyszkolony przez Kazbiela Thundershouta niuchacz. Zapytana jednak o zdanie, ucieka szybko, jakby ktoś ją zawołał na popijawę w dormitorium. Co dalej z Bernadettą? Przekonamy się wkrótce!

*

Nie mogłyśmy zapomnieć o niewielkiej dawce miłości również w tym wydaniu! Można odnieść wrażenie, że Krukoni i Puchoni już od dłuższego czasu toczą bój w Rankingu Domów, co chwilę wyprzedzając się w nim nawzajem. Nie przeszkodziło to jednak dwóm wychowankom tych domów w nawiązaniu bliższej relacji... Ptaszki nam wyćwierkały, że **Amy Bing** oraz **Matthew White** coraz częściej widziani są w swoim towarzystwie zarówno na lekcjach, jak i w czasie wolnym poza nimi. Ponoć urządzili sobie nawet nie do końca legalny spacer po Tajemniczych Krzaczkach profesora Thundershouta, o którym ten nawet nie wiedział! Matthew, zachwycony urokiem dziewczyny, niemalże natychmiast (bo już dzień później!) zaczął rozpowiadać wszystkim dookoła, że jest w nowym związku, a Amy jest cudowną osobą. Cieszymy się, że podziały nie są dla was przeszkodą i życzymy szczęścia, kochani!

*

Co prawda otrzęsiny odbyły się już jakiś czas temu, jednak emocje do dnia dzisiejszego nadal trzymają się niektórych osób. Powróćmy jednak wspomnieniami do tamtego dnia... Dla nas nie są ważni prefekci, zabawy czy wyniki rywalizacji pomiędzy domami, a raczej to, co działo się już po całym wydarzeniu. Naszą uwagę

przykuli szczególnie **Krukoni**. Całą noc z ich dormitorium dobiegały różne dźwięki – krzyki, piski czy odgłosy śpiewanych piosenek. Udało nam się dowiedzieć, że wychowankowie tego domu postanowili w nieco… oryginalny sposób świętować udane wydarzenie. Postanowili stworzyć swoje własne rytuały, tańcząc i śpiewając wokół taniego zamiennika ogniska – kominka. Czy to dlatego **Audrey Rosewood** następnego dnia na lekcjach mamrotała dziwne rzeczy do siebie pod nosem i wymieniała tajemnicze spojrzenia ze swoją rówieśniczką, **Rue Valdez**…? Krukonom radzimy mieć się na baczności – ich ruchy są uważnie obserwowane!

*

Kto by pomyślał, że spokojne lochy zamienią się w pole bitwy między dwójką eliksirologów? Na pewno nie my! Doszły nas jednak słuchy, że trwa tam prawdziwa wojna… Nie od dziś wiadomo, że gdzieś pod ziemią ukryty został schowek profesor **Arii Carter**, w którym kobieta przechowuje swoje cenne trunki. Życie jednak byłoby zbyt piękne, gdyby ktoś nie zapragnął mieć dostępu do takich skarbów. Tym ktosiem okazał się nikt inny niż **Alan Moonstone**, czyli drugi profesor Eliksirów w Akademii. Uczący pierwszaków nauczyciel, najwyraźniej pozazdrościł zakrapianych wieczorków i regularnie zakradał się do piwniczki, a gdy został przyłapany przez patrolujących korytarze prefektów, udawał, że lunatykuje! Od tam tej pory lochy zamieniły się w miejsce, gdzie Aria i Alan przekomarzają się i wymieniają psikusami. Same widziałyśmy jak rudowłosy, zamiast popołudniowej herbatki, napił się wywaru ze śmierdzących skarpetek.

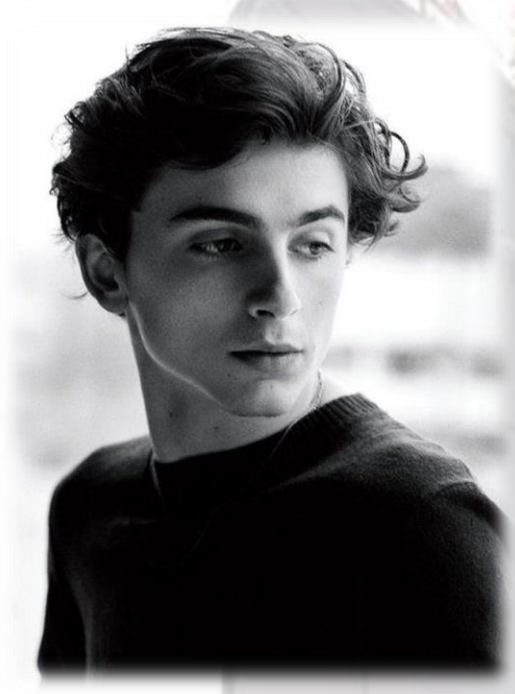

NIECO WIĘCEJ O...

„Rita Skeeter, atrakcyjna blondynka lat czterdzieści trzy, której drapieżne pióro przekłuło już wiele dętych reputacji”

– samopiszące pióro nt. Rity Skeeter

Rita Skeeter jest czarownicą nieznanego statusu krwi, która od lat 60. XX wieku jest bardzo kontrowersyjną redaktorką „Proroka Codziennego”. Ma na koncie kilka książek biograficznych – „Armando Dippet: Mistrz czy Kretyn?”, „Życie i kłamstwa Albusa Dumbledore’a”, „Snape: łajdak czy święty?” – oraz biografię Harry’ego Pottera napisanej tuż po Bitwie o Hogwart.

Jeszcze przed przyjęciem do pracy w redakcji „Proroka...” została animagiem. Dzięki umiejętności przemiany w żuka wodnego, bardzo skutecznie bez wzbudzania podejrzeń mogła docierać do informacji, które nie miały wyjść na światło dzienne. W ten sposób nawet jej najbardziej kąśliwe artykuły miały prawdziwe tło. Rita Skeeter, szukając dziennikarskiej sensacji, była w stanie posunąć się dosłownie do wszystkiego. Ponadto była obecna zawsze tam, gdzie działo się coś ważnego – była podczas przesłuchania Barty’ego Croucha Juniora, a także na Turnieju Trójmagicznym, podczas którego spod jej pióra wyszedł podkoloryzowany artykuł o młodym Potterze. W 1994 roku ukazał się też jej artykuł o Międzynarodowej Konfederacji Czarodziejów, w którym skrytykowała przestarzałe poglądy Dumbledore’a, nazywając go „starym dinozaurem”.

Redaktorka „zaszła za skórę” wielu osobom, aż w końcu Hermiona Granger, poirytowana raniącymi treściami w jej artykułach, zdemaskowała Ritę jako animaga i zaczęła ją

szantażować, że zgłosi ten fakt w Ministerstwie, jeśli ta nadal będzie zmyślała krzywdzące materiały do swoich tekstów. Korzystając ze swojego odkrycia, Granger kazała redaktorce przeprowadzić z Potterem wywiad dla „Żonglera", w którym opisany był prawdziwy przebieg walki na cmentarzu w Little Hangleton. Odbił się on szerokim echem wśród czarodziejów i rzucił nowe światło na sprawę po ocenzurowanych, pełnych krytyki newsach Ministerstwa Magii.

Dnia 31 lipca 2014 roku miała miejsce premiera książki Rity pt. „Gwardia Dumbledore'a: ciemna strona demobilizacji", która, jak można się spodziewać, ukazywała wyłącznie zarys prawdziwych wydarzeń. Jednak czy to kogokolwiek dziwi?

Czy można zwalczyć uśmiechem całe zło tego świata?

Gilderoy Lockhart urodził się 26 stycznia 1964 roku jako czarodziej półkrwi, który w przyszłości reprezentował dom Roweny Ravenclaw, choć ponoć cudem uniknął przydzielenia do domu Salazara Slytherina. Znany był przede wszystkim ze swoich licznych książek, które z czasem okazały się oszustwami z jego strony. Za rzekome czyny zyskał wiele prestiżowych nagród, a jedną z nich był Order Merlina III klasy. Oprócz tego był honorowym członkiem Ligi Obrony Mrocznych Sił, co dotyczy również tego, że został Profesorem Obrony przed Czarną Magii podczas drugiego roku nauki słynnego Harry'ego Pottera. Po przykrym incydencie w Komnacie Tajemnic, na stałe zamieszkał w Szpitalu Świętego Munga ze względu na straconą pamięć, której nie był w stanie odzyskać. Jego ostatnia książka dotyczy właśnie tego, a nosi tytuł „Kim jestem?".

Gilderoy był uznawany za naprawdę przystojnego czarodzieja – wiele czarownic było w nim zadurzonych, a przykładami są choćby Molly Weasley czy Hermiona Granger. Posiadał idealne, falowane blond włosy, które były podkreślane przez jasnoniebieskie

oczy. Jego zęby również były perfekcyjne, nieskazitelnie białe, proste i nazbyt lśniące. Kiedy tchórzył, jego uroda była tracona, a on sam wyglądał na głupiego, słabego czarodzieja, który bardzo się zaniedbywał. Rozpoznać można go było po tym, że nosił niesamowicie ekstrawaganckie szaty w wielu kolorach i odcieniach. Zdaje się, że mógłby w tym dorównywać profesorowi Stewartowi, który również ma słabość do przeróżnych eleganckich szat w najbardziej wyszukanych kolorach.

Spokojnie można stwierdzić, że miał bardzo wysoką samoocenę, był wręcz narcyzem o wysokim poziomie arogancji. Wiele osób przyznaje, że Lockhart jedynie zhańbił dom Roweny Ravenclaw i zdecydowanie bardziej nadawałby się do domu Węża. Był sprytny, przebiegły i chytry, więc po części była to mimo wszystko prawda.

Wymyślił też rzekome zaklęcia, które były po prostu bezsensowne, a jednym z najbardziej znanych jest Peskipiksi Pesternomi. W wielu sytuacjach zachowywał się lekkomyślnie i niemądrze. Pochwalić można go za niewiele rzeczy – umiał na przykład bezbłędnie rzucać zaklęcie Obliviate, czego dowodem są jego wszystkie książki. Żadne osiągnięcie nie należało do niego, ale umiał po prostu idealnie wymazywać pamięć innym ludziom. Teoretycznie znał się na Obronie przed Czarną Magią, jednak praktycznie nic mu nie wychodziło, zaś mógł zaskoczyć swoją wiedzą na temat magizoologii. Jak donoszą źródła, był bardzo dobrze zapoznany z teorią na temat wielu magicznych stworzeń. Magia werbalna czy lecznicza nie były mu straszne, umiał również bardzo dobrze udawać lub śledzić czarodziejów, od których to wykradał owe osiągnięcia.

HUMOR Z MURÓW NASZEJ SZKOŁY

[18:56:19] **Domingo_Borgia wraca w blasku chwały.**
[18:56:52] **Diana_Silky-Wolfram**: *Domingo, razisz mnie w paczały.*
[18:56:59] **Diana_Silky-Wolfram**: *Wyłącz blask.*
[18:57:41] **Domingo_Borgia**: *Nie panuję nad moją zaje**stością, sorry.*
[18:58:06] **Nathalina_Maloy**: *Dom*
[19:01:28] **Diana_Silky-Wolfram**:

Pozostało mi tylko oślepnąć

[20:46:46] **prof.Elton**: *Czy są tu jakieś zagumione lwiątka?*
[20:46:53] **prof.Elton**: *amr_gryffindor*
[20:47:11] **Karol_Whiteowl**: **Zagumione lwiątka brzmi, jakbyśmy pracowali w fabryce opon.**
[20:47:11] **ZoeAnderson**: *zagumione?* (･ω･)
[20:47:18] **prof.Elton**: *zagubione**
[20:47:29] **prof.Elton**:

[20:47:33] **prof.Elton**: *Kocham Was, pamiętajcie!!*

[21:45:44] **Kazbiel_Thundershout**: *Cecily.Elton*
[21:45:57] **Kazbiel_Thundershout**: *Czemu zagumowujesz lwiątka?*
[21:48:21] **Alice_Wright powraca z pełnymi policzkami**
[21:48:41] **Cecily.Elton**: *Bo pisać też nie umiem*
[21:48:47] **Cecily.Elton**: *i je zagumiłam :c*
[21:53:58] **Kazbiel_Thundershout**: *No tak, po pierwsze bezpieczeństwo.*
[21:54:16] **Kazbiel_Thundershout**: *I prąd im już niestraszny.*
[21:55:15] **Cecily.Elton**: *No właśnie!!*
[21:55:23] **Cecily.Elton**: *Lwia mamusia pierwszorzędna*

[19:45:28] **Vivienne**: *Jak wam mija wieczór?*

[19:45:52] **AlanMoonstone**: *Żyjemy, Vivi. xD*
[19:45:55] **Agusia_Slytherin**: **Nawet nawet**
[19:46:00] **Agusia_Slytherin**: **A tobie Viv?**
[19:47:16] **Vivienne**: *A mi... zamulenie. Położyłam się na chwilkę, a pospałam popołudniu 2 godziny.*
[19:47:22] **Vivienne**: *Jestem taka przemielona.*
[19:47:26] **Vivienne**:

[19:47:37] **Alice_Wright**: *Długa ta chwilka xD*
[19:47:47] **Vivienne**: *Taka w mgnieniu oka.*

[19:20:50] **_Kryształek_**: *Szczęśliwa Litera na dzisiaj to* ***L***
[19:20:55] **prof_Thundershout**: *Czekam!*
[19:20:58] **prof_Thundershout**: *Do mnie na priv.*
[19:21:01] **prof_Thundershout**: *Ponumerować.*
[19:21:29] **prof_Thundershout**: *Przypomnę, że wszystko po POLSKU.*
[19:21:40] **Agusia_Slytherin**: **A nazwiska?**
[19:21:47] **prof_Thundershout**: *No nie, nazwiska nie..*
[19:21:48] **prof_Thundershout**: *XD*
[19:21:55] **prof_Thundershout**: *Ale nazwy własne po pl.*

[19:30:25] **prof_Thundershout**: *Leibzaka nikt nie podał. :c*
[19:30:36] **Jason_Frostern**: Kogo?
[19:30:37] **Sophie_Harris**: *Kogo? xDDDD*
[19:30:40] **Karol_Whiteowl**:
[19:30:42] **Agusia_Slytherin**: **A kto to?**
[19:30:45] **Sky_Harvey**:
[19:30:47] **Karol_Whiteowl**: **Never heard**
[19:30:47] **AriaCarter**: *nie pytajcie*
[19:30:52] **Moria_Nerios**:
[19:30:54] **Jason_Frostern**: A, Leibzak to od tyłu Kazbiel
[19:30:56] **Jason_Frostern**:

[19:30:57] **prof_Thundershout**: *Pierwsze za nami!*
[19:31:02] **Karol_Whiteowl**: **Boże.**
[19:31:04] **Agusia_Slytherin**: **xD**
[19:31:05] **prof_Thundershout**: *:D*

[20:28:44] **Vivienne**: *Odetnijmy się od tej historii grubą linią...*
[20:28:48] **Vivienne**: _____
[20:28:52] **Elias_Levine**: *[Pociągnął tylko nosem i teatralnie chwycił się za klatkę piersiową, odchylając przy okazji głowę.]*
[20:28:53] **Vivienne**: *Jak wieczór? :D*
[20:28:54] **Elias_Levine**: *A, to koniec...*
[20:28:56] **Elias_Levine**: *No dobrze.*
[20:29:03] **Elias_Levine**: *Chciałem jeszcze trochę podramatyzować.*

[00:11:37] **Natasha_Levine**: *złe rzeczy stanęły mi porze oczami Crispin*
[00:11:42] **Karol_Whiteowl**: **tak**
[00:11:45] **Karol_Whiteowl**: **mnie też**
[00:12:14] **Crispin_Stewart**: *Jakoś mało polsko albo ja już nie umiem dzisiaj czytać.*
[00:12:16] **Sophie_Harris**: *Moje myślenie po tych zdaniach:* 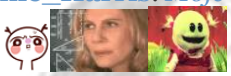

[21:11:56] **Audrey_Rosewood**: *Jest to coś co prawdę o tobie powie i zna twoje umiejętności bardzo dobrze*
[21:12:08] **Agusia_Slytherin**: **Co**
[21:12:14] **rue.valdez**: *tiara przydziału*
[21:12:15] **katja_thatcher**: *Tiara Przydziału?*
[21:12:18] **Catie_Catlover**: *Tiara Przydziału*

[21:12:30] **LunaaLovegood**: *Tiara przydziału*
[21:12:36] **Rosalia_Rossard**: *Egzaminator na Sumach? xDDDDDDDDDDDDDDDDDD*
[21:12:46] **Rosaline_Morgan**: ***OMG ROS XDDDDDDD***

[21:12:49] **ZoeAnderson**:
[21:12:49] **LiloDelune**: *XDDD*
[21:12:50] **Sky_Harvey**: *xDDDDDDDD*
[21:12:50] **Agusia_Slytherin**: **xD**
[21:12:51] **rue.valdez**: *xDD*

[21:45:38] **Agusia_Slytherin**: **Albo czekaj nie obrazisz się prawda**
[21:46:04] **Rosalia_Rossard**: *nie*
[21:46:15] **Rosalia_Rossard**: *Chyba, że będzie bardzo zła!*
[21:46:37] **Agusia_Slytherin**: **Siedzi Roska na kanapie gdzieś tam sobie palcem drapie co wydrabie to zajada jaka pyszna czekolada**
[21:46:45] **LiloDelune**: *XDDDDDDDD*
[21:46:51] **Rosaline_Morgan**: *XDDDDD*

[21:46:54] **~Dzuli_Selaif**:
[21:46:54] **Lukrecja_Weasley**: *co XDDDDD*
[21:46:57] **rue.valdez**: *xDD*
[21:47:00] **Vicky_Lee**: *XDDDDDDD*
[21:47:00] **katja_thatcher**: *Takiej rymowanki się nie spodziewałam*
[21:47:02] **MajaGranger**: *xDDDDDDDDDD*

[22:45:34] **Kazbiel_Thundershout**: *Mnie pociesza fakt, że jestem masochistycznym biolchemem, więc jakoś idzie żyć bez biegłości w sztukach humanistycznych.*
[22:45:43] **Kazbiel_Thundershout**: *Polecam.*
[22:46:16] **Cecily.Elton**: *Powiedział, będąc biełym w sztuce humanistycznej jakim jest*
język polski

[22:46:22] **Alice_Wright**: ^

[22:46:31] **Audrey_Rosewood**:
[22:47:06] **Kazbiel_Thundershout**: *Sztuce = jaką, Cec.*
[22:47:08] **Cecily.Elton**: *Ja jestem*
biolchemem, który nie umie w polski
[22:47:18] **Alice_Wright**: *xDDDDDDDDD*
[22:47:20] **Cecily.Elton**: *Widzisz?*
Potwierdziłeś moją teze
[22:47:26] **Kazbiel_Thundershout**: *Tezę.*
[22:47:33] **Kazbiel_Thundershout**: *Dobra, teraz jestem złośliwy. xD*
[22:47:34] **Alice_Wright**: *Tekst Kaza i Twój obok siebie wygląda zabawnie*
[22:47:35] **Cecily.Elton**: *alt mi się nie wcisnął*
[22:47:37] **Cecily.Elton**: *WIĘC SPADAJ*

[20:46:33] **Albus.S.H.S.Black**: ***Oooo, Pani dyrektor się na nas uweźmie***
[20:46:33] **Agusia_Slytherin**: **On jest chłopakiem ja dziewczyną jak ktoś nie umie odróżniać jego strata**
[20:47:18] **Vivienne**: *Uweźmie? UWEŹMIE?!*
[20:47:33] **Vivienne**: *Zaraz to ja się nie na was, ale na Ciebie uwezmę, panie Black.*
[20:47:54] **Albus.S.H.S.Black**: ***Oho, Kryształku ratuj mnie. Bo laską Marszałkowską we mnie rzuca***

[20:52:47] **Agusia_Slytherin**: **Co się robi na wróżkach bo zapomniałam**
[20:52:54] **Rosaline_Morgan**: *wróży*
[20:53:13] **Kazbiel_Thundershout**: *Myślę, że Rosaline może mieć rację.*
[20:53:21] **Kazbiel_Thundershout**: *Słyszałem faktycznie takie doniesienia.*

[18:34:43] **Moria_Nerios**: *Crispin, nie bój Żaberta... Rzuce ich na pożarcie jakiejś roślince...*
[18:35:03] **Crispin_Stewart**: *Rzucaj, rzucaj. Wszystkich oprócz Puchonów.*
[18:35:08] **Crispin_Stewart**: *Wtedy puchar będzie nasz.*

[20:22:51] **Agusia_Slytherin**: **Szybkie pytanie jest tu jakiś chłopak który ma rose włosy?**
[20:22:55] **Vivienne**: *[Wleciała w Crispina.]*
[20:23:01] **Vivienne**: *Rose?*
[20:23:06] **prof.Elton**: *[Wleciała z nią.]*
[20:23:07] **Agusia_Slytherin**: **Rude**
[20:23:11] **Vivienne**: *Rude? Crispin.*
[20:23:14] **Agusia_Slytherin**: **I jest młody**
[20:23:21] **Vivienne**: *A to nie Crispin.*

[20:20:21] **Vivienne**: *Umarłam.*
[20:20:25] **prof.Elton**: *Ja też.*
[20:20:33] **Alice_Wright**: *Proszę nie umierać ._.*
[20:20:34] **Vivienne**: *Cześć, duszku Cecily!*
[20:21:19] **prof.Elton**: *Cześć, duszyczko Vivienne!*
[20:21:35] **Vivienne**: *Kogo dzisiaj nawiedzimy?*
[20:21:52] **prof.Elton**: *Kto Ci ostatnio zaszedł pod skórę?*
[20:21:54] **Crispin_Stewart**: *Nawiedzimy?*
[20:21:59] **Vivienne**: *Crispin.*
[20:22:28] **Vivienne**: *Dostał premię jako dyrektor i nie odpalił córce żadnego galeona na cukierki.*
[20:22:46] **prof.Elton**: *Dobrze, to nawiedzimy dziś Crispina*

[20:23:58] **Vivienne**: *[Robi Crispinowi turbu-turbu w ciele.]*
[20:24:14] **prof.Elton**: *[A ona w głowie, coby była równowaga.]*
[20:24:51] **Crispin_Stewart**: *Vivienne i Cecily. Jesteście martwe?*
[20:24:55] **prof.Elton**: *Tak.*
[20:24:56] **Vivienne**: *Tak.*
[20:24:59] **Crispin_Stewart**: *Ok.*
[20:25:01] **Agusia_Slytherin**: **xD**
[20:25:08] **Alice_Wright**: *Wyjątkowo żywo wyglądacie jak na duchy*
[20:25:16] **ZoeRossard**:
[20:25:20] **Alice_Wright**: *Nawet ja wyglądam bardziej martwo z moim kolorem...*
[20:25:22] **Crispin_Stewart**: *Turbu-turbu w głowie to ja mam od dawna. XD*
[20:25:24] **Vivienne**: *Bo jesteśmy duchami, które dopiero zażywają życia po śmierci.*
[20:25:38] **Crispin_Stewart**: *"zażywają życia po śmierci"*
[20:25:40] **Crispin_Stewart**: *OK.*
[20:25:40] **prof.Elton**: *Dokładnie..*
[20:25:41] **Crispin_Stewart**: *XD*
[20:25:52] **Crispin_Stewart**: *Pełną piersią po prostu!*
[20:25:56] **Alice_Wright**:
[20:25:58] **Vivienne**: *Nawet dwiema!*

[20:53:34] **Cecily.Elton**: *[Przyczepia się do kaloryfera.]*
[20:54:01] **prof_Thundershout**: *[Przyczepia Cecily mocniej.]*
[20:54:05] **ZoeAnderson**: *[Już jest przyczepiona. Zimno.]*
[20:54:28] **Alice_Wright**: *[Też się przyczepia, bo zimno.]*
[20:54:37] **Vesper_DeLaurentiis**: *[Wylewa na Cec super glue.]*

[20:33:54] **prof_Thundershout**: ***Nazwanie Lockharta uzdrowicielem, to jak nazwanie dyrektora Stewarta młodzieniaszkiem.***

[20:39:16] **prof_Thundershout**: ***6. Sprzedawca***
[20:39:39] **Vivienne**: *Peter Pettigrew, bo sprzedał przyjaciół.*

[20:49:54] **Alice_Wright**: *Leżeć na śniegu?*

[20:49:56] **Alice_Wright**: *Przeziębią się*
[20:49:57] **Vivienne**: *Leżeć na śniegu?*
[20:49:58] **Alice_Wright**: *:<*
[20:49:59] **Vivienne**: *No właśnie.*
[20:50:00] **Cecily.Elton**: *Na kocu termicznym.*
[20:50:03] **Elias_Levine**: *II klasę na wycieczkę, od razu. Bo oni nie mają co w Wieży robić.*
[20:50:07] **Kazbiel_Thundershout**: *Oni się położą, Cec ich zasypie..*

[20:50:10] **Kazbiel_Thundershout**:
[20:50:11] **Alice_Wright**: *Ojeju?*
[20:50:13] **Vivienne**:
[20:50:13] **Alice_Wright**: *xDDD*

[20:50:14] **Cecily.Elton**:
[20:50:18] **Vivienne**: *Kaz, jeseś sraszny.*
[20:50:21] **Cecily.Elton**: *Ale co złego, to nie ja*
[20:50:24] **Vivienne**: *jesteś straszny**

[20:50:29] **Kazbiel_Thundershout**:
[20:50:36] **Kazbiel_Thundershout**: *Przynajmniej nie sraczny.*

[18:19:38] **Vivienne**: *Jak się czujecie po świętach? Co fajnego dostaliście pod choinkę? :D*
[18:20:05] **Zoe**: *To były jakieś święta? Nie czułam.*
[18:20:17] **Rosalia_Schmitt**: *Rózge hehe.*
[18:20:30] **Rosalia_Schmitt**: *A Ty kochana jak się czujesz?*
[18:20:40] **Vivienne**: *Zoe, Ty to pewnie sporo dostałaś, bo widziałam, jak te prezenty podtrzymywały mdlejącą choinkę. XD*
[18:20:49] **Vivienne**: *Skonfundowana.*
[18:20:55] **Vivienne**: *Miałam alko weekend.*
[18:21:07] **Vivienne**: *Z pierwszego dnia niewiele pamiętam.*
[18:21:27] **Vivienne**: *Ale rano obudziłam się w łóżku z kuzynką i jej narzeczonym...*

[20:09:11] **Lea_Potter**: !kto
[20:09:11] **_Krysztalek_**: *Harry Potter*
[20:09:13] **Lea_Potter**: !co
[20:09:13] **_Krysztalek_**: *Wąchanie skarpetek Crispina*
[20:09:16] **Agusia_Slytherin**: **xD**
[20:09:16] **Lea_Potter**: !gdzie
[20:09:16] **_Krysztalek_**: *Pod spódnicą profesor Nerios*
[20:09:37] **Lea_Potter**: !kto
[20:09:38] **_Krysztalek_**: *Karol Whiteowl*
[20:09:39] **Lea_Potter**: !co
[20:09:40] **_Krysztalek_**: *Trening quidditcha*
[20:09:41] **Karoline_Grey**: *Harry wącha skarpetki Crispina pod spódnicą Morii?*
[20:09:43] **Lea_Potter**: !gdzie
[20:09:43] **_Krysztalek_**: *Pod spódnicą profesor Nerios*
[20:09:47] **Karoline_Grey**: *Ojej*
[20:09:53] **Lea_Potter**: Karol robisz nam trening
[20:10:01] **Karoline_Grey**: *Dużą tę spódnicę ma Moria*
[20:10:05] **Karol_Whiteowl**: **strasznie XD**
[20:10:09] **Karol_Whiteowl**: **Plandeka na żuka**
[20:10:10] **Karoline_Grey**: *Skoro mieści się tam Crispin*
[20:10:16] **Karoline_Grey**: *I stadion*
[20:10:19] **Karol_Whiteowl**: **i jeszcze drużyna Quidditcha**

[20:40:56] **NarcyzaZoe_Assassin**: ***10) Zaklęcie powodującego, że pojawia się stado fruwających ptaków.***
[20:40:57] **Rosalia_Rossard**: *wingardium leviosa*
[20:41:29] **NarcyzaZoe_Assassin**: ***Martwy ptak***
[20:41:33] **NarcyzaZoe_Assassin**: ***Wingardium Leviosa***
[20:41:35] **NarcyzaZoe_Assassin**: ***I fruwa ptak?***

[17:02:14] **Rosalia_Rossard**: *Witaj Scar!*

[17:02:46] **Scarlett_Evans**: *Witaj Rosalia*
[17:03:21] **Scarlett_Evans**: *What?! Jest Rosalie i Rosalia XDD*
[17:03:28] **Scarlett_Evans**: *To jakaś różnica?*

[17:46:50] **Vivienne**: *Zawartość Ci się spodobała?*
[17:48:12] **Rosalia_Rossard**: *No mnie się bardzo spodobała.*
[17:49:00] **Vivienne**: *Rosalia, z Twojej wiadomości bije taki entuzjazm, że aż ja go odczułam.*
[17:49:47] **Rosalia_Rossard**: *NO MNIE SIĘ BARDZO SPODOBAŁA!* 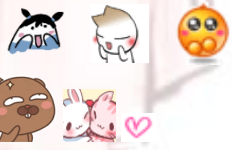

[17:50:14] **Karol_Whiteowl**: **Teraz to jakbyś była naćpana xD**

[20:40:00] **Catie_Catlover**: *I ostatni przykład...*
[20:40:03] **Catie_Catlover**: *10. Hedwiga*

[20:40:19] **Vesper_DeLaurentiis**: *Wyniki wyszukiwania Wyniki wyszukiwania w sieci Harry Potter*

[22:33:42] **Kazbiel_Thundershout**: *Matko, Ślizgonka mi niuchaczem energicznie potrząsa.*
[22:33:51] **Kazbiel_Thundershout**: *To nie pudełko z tic tacami.*
[22:33:57] **Kazbiel_Thundershout**: *[*]*
[22:34:30] **Cecily.Elton**: *Flaczki mu się pomieszają*
[22:34:34] **Alice_Wright**: *Biedny niuchacz..*
[22:34:42] **Kazbiel_Thundershout**: *I niosła niuchacza za tylne łapy do zagrody.*
[22:34:49] **Kazbiel_Thundershout**: *Jak ubitego zająca na pasztet.*

[20:45:49] **Karoline_Grey**: *[20:58:00]* ***Nathalina_Maloy:*** *Marian czy zostajesz moim ojcem? !taknie* *[20:58:01]* ***Troll_Marian:*** *Jasne jak słońce!* *[20:58:05]*

Nathalina_Maloy:

[20:45:49] **_Kryształek_**: *Idź do wicedyrektorek, one prawdę ci powiedzą.*
[20:46:19] **Karoline_Grey**: *Właśnie Nath, idź do wicedyrektorek*

[19:51:03] **ElizabethWhite**: *Wężoustość*
[19:51:12] **Salazar_.Slytherin**: ***Mhm, perfekcyjnie. Zdecydowanie coś przydatnego.***
[19:51:17] **Rosalia_Rossard**: *bardzo*
[19:51:22] **Rosalia_Rossard**: *skoro chcemy miec bazyliszka*
[19:51:24] **Rosalia_Rossard**:
[19:51:26] **Nathalina_Maloy**:
[19:51:26] **Isabella_Stewart**:
[19:51:26] **LiloDelune**: XDDD
[19:51:30] **Sky_Harvey**:
[19:51:32] **~Dzuli_Selaif**:

KĄCIK (MAGI)ZOOLOGICZNY

Oj, ognisty ze mnie zwierz,
I błyszczeć potrafię też!
Jeśli uczniowie skorupę mi wypolerują,
To moje błyskotki się nieźle prezentują.

Ognisty krab – tego pana na pewno większość zna, zwłaszcza z lekcji u profesora Thundershouta. Nie wiem jak Wam, ale mi się podobała lekcja z polerowania skorup krabów ognistych. No dobrze, przejdźmy zatem do ich wyglądu, który jest bardzo zbliżony do wyglądu mugolskiego kraba połączonego z żółwiem. Odnóża ma takie bardziej z kraba, skorupę i głowę zaś bardziej z żółwia.

Skorupa tu akurat robi największą furorę, bowiem jest wysadzana różnego rodzaju kamieniami szlachetnymi. Możemy tam znaleźć od rubinów czy szmaragdów po szafiry czy ametysty. Dlatego też powyżej wspomniałam o polerowaniu ich. Ogniste kraby często się brudzą, a że same nie dosięgną, to czarodzieje czasami im pomagają dojść do ładu i składu. Tak też drugoklasiści są zapraszani do rezerwatu dla tegoż gatunku, coby wspomóc pracujących tam ludzi.

Ale, ale! To nie jest takie łatwe, jak mogłoby się wydawać! Stworzenia te mają dość ciekawy system obronny. Gdy ktoś je zdenerwuje bądź czują, że coś im grozi, wtedy wystrzeliwują gorący strumień ognia z... no właśnie, ze swej tylnej części, że tak to ładnie ujmę, jak zrobił to profesor w podręczniku. Tu trzeba mieć niezły refleks, żeby się nie podpalić...

Napisałam o rezerwacie, prawda? Oczywiście, bo jakby inaczej. Przez te klejnociki na skorupach czarodzieje utworzyli krabom w ich naturalnym środowisku, czyli na wyspach Fidżi, tereny chronione. Nie dość, że kłusownicy byli łasi na ich szlachetność, to jeszcze chcieli przerobić je na kociołki! Ogarniacie to?! Bo ja nie. Mówiło się, że

eliksiry z takowego kociołka miały większą moc. Taaa, ciekawe, ilu oberwało ogniem, by ten pomysł wypadł im z głowy...

Co do samoobrony tego stworzenia, można jeszcze przytoczyć ich silne szczypce, którymi potrafią atakować oraz oczywistą oczywistość, czyli pancerz. Jak polerowanie nie jest w stanie uszkodzić tej skorupy i kryształów, to mało co jest w stanie mu zaszkodzić. Gorzej z głową i szyją, ale to cwane bestie i mogą ją schować do środka niczym żółw.

Nie zgadniecie, co mnie rozbawiło przy tym stworzeniu... Jak go obezwładnić? Wystarczy takiego cwaniaczka przewrócić do góry odnóżami. Wtedy będzie jak taka bezbronna biedronka wierzgać odnóżami i szczypcami. Oczywiście nieuważny czarodziej może oberwać ze szczypiec lub, co gorsza, z ognia... Pamiętajcie o tym!

Czy ogniste kraby nadają się na pupila? Pisałam o tym w eseju na stażu. No cóż, doświadczeni czarodzieje mogą zdobyć licencję i później starać się, by stworzenie im zaufało. Jednakże trzeba pamiętać, iż kraby potrzebują swojego naturalnego środowiska. Trzeba zadbać o ich dietę, która składa się z wodorostów, meduz czy też skorupiaków i mięczaków. Do tego trzeba dodać dostęp do słonych i ciepłych zbiorników wodnych, by naprawdę poczuły się jak w domu. I tu napomknę, że nie wiadomo dokładnie, jak długo mogą żyć te stworzenia, więc trzeba to również brać pod uwagę...

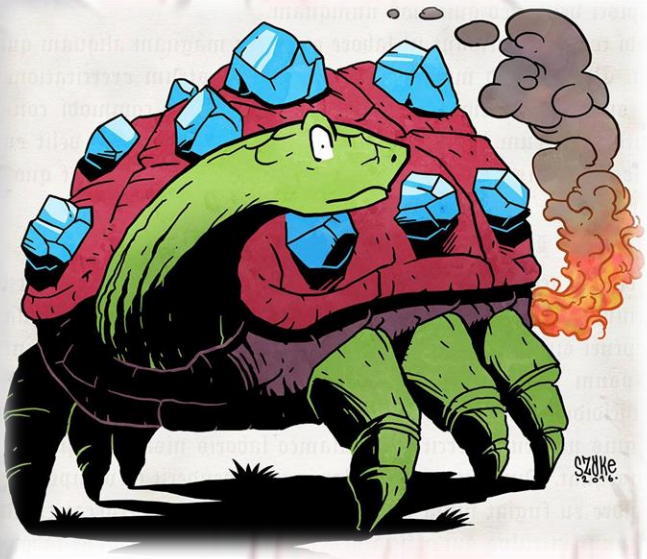

ZIELNIK WIEDŹMY

Witajcie w moich skromnych progach.
Coś Wam powiem, pókim jestem na nogach.
Wiedźmą mnie często zwią,
w Zielarstwie odnajduję duszę swą.
Gdy komuś pomóc trzeba,
wtem ziół magia daje moc, jaką potrzeba.
Proszę, rozgościć się tu możecie,
posłuchać mnie, jeśli chcecie...
Dział ten będzie miał za zadanie
roślin Wam zobrazowanie.
Te, co nam na co dzień towarzyszą,
w babcinych chatkach wiszą i się suszą.
Każda z nich ma w sobie coś magicznego,
choć z zewnątrz wyglądają na coś normalnego.
Ich zastosowanie również tu znajdziecie,
gdy do końca artykułu dobrniecie.
Miłej lektury życzyć chcę Wam,
a dziś dwie roślinki i macerat Wam dam.

Aturi to roślina zwana tańczącą. Gdy rozbrzmiewa muzyka, liście aturi zaczynają się kołysać, jakby chciały wczuć się w rytm muzyki. Prawdopodobnie reagują na drgania wytworzone przez radio. Wyczuwają również dotyk i ciepło. Roślina ta pochodzi z Azji. W warunkach naturalnych wyrasta nawet do 2 metrów, w domowych zaś niecałego metra. Dość łatwa w uprawie, lubi jasne stanowisko o rozproszonym świetle, akceptuje również cień. W temperaturze 23-30° najczęściej można dostrzec poruszające się listki. Nie lubi mocnego słońca, jak i suchego podłoża. W Indiach znana jako „roślina-telegraf", jest wykorzystywana w celach leczniczych na kaszel i astmę.

Trzepotka to roślina znana z tego, że się trzęsie i drży. Kwitnie raz na sto lat, mało komu udało się uwiecznić kwiatostany tejże rośliny. Co ciekawsze, kwiaty trzepotki wytwarzają swego rodzaju specyficzny, intensywny zapach. Co czujemy wtedy? Działa to jak amortencja – każdy czuje to, co lubi. Roślina w ten sposób chce przyciągnąć jak najwięcej ofiar – tu akurat chodzi bardziej o owady niż ludzi, które roślinka ma w zwyczaju pochłaniać. Ciekawostką jest fakt, iż Molly Weasley zasadziła trzepotki w swoim ogrodzie, a było to w 1997 roku, gdy trwały przygotowania do ślubu jej syna, Billa, z Fleur Delacour.

PRZECIWLĘKOWY MACERAT Z WALERIANY

Potrzebujesz:
3 łyżek suszonych lub świeżych kłączy kozłka lekarskiego, letniej wody, szklanki, sitka, dekielka.

Przygotowanie:
Trzy łyżki stołowe kłączy zalać szklanką wody o temperaturze pokojowej. Odstawić na 8 godzin. Przecedzić przez sitko.

Spożywanie:
Pić dwa do trzech razy dziennie po pół szklanki.

Działanie:
Macerat z waleriany działa uspokajająco i wyciszająco. Pomaga również przy problemach ze snem. Dedykowany osobom ze stanami lękowymi.

ASY Z RĘKAWA: ZAKLĘCIE FIDELIUSA

– To niesłychanie złożone zaklęcie – powiedział piskliwym głosem – przy którym dochodzi w sposób magiczny do zdeponowania tajemnicy w duszy żywego człowieka. Informacja zostaje ukryta w wybranej osobie, nazwanej Strażnikiem Tajemnicy, więc nie można jej odnaleźć... chyba że sam Strażnik Tajemnicy zechce ją wyjawić. Jak długo Strażnik Tajemnicy odmawiał jej ujawnienia, Sami-Wiecie-Kto mógł całymi latami przeszukiwać wioskę, w której mieszkali Lily i James, a i tak by ich nie znalazł, nawet gdyby przykleił nos do szyby ich salonu!

– Filius Flitwick „Harry Potter i więzień Azkabanu”

Cytat powyżej jest nieprzypadkowy, ponieważ idealnie obrazuje działanie Zaklęcia Fideliusa. Warto dodać jednak, w jaki sposób działało zamknięcie informacji w duszy Strażnika... Osoba, która stawała się Strażnikiem Tajemnicy, musiała zobowiązać się do pewnego rodzaju przysięgi, która uniemożliwiała wydobycie kluczowych informacji od strażnika bez jego zgody. Musiała to być jego własna, niczym nieprzymuszona wola. Żadne tortury, podczas których Strażnik miał w agonii wyjawić informacje, nie wchodziły w grę, ponieważ przysięga jakby odbierała mu wówczas chwilowo zdolność wymowy. To samo dotyczy zaklęcia Imperius czy eliksiru Veritaserum, kiedy to inny czarodziej chciał nakłonić nimi Strażnika do wyjawienia tajemnicy. Zaklęcie całkowicie zamykało Tajemnicę i tylko pełna świadomość swojego czynu wraz z dobrowolnością pozwalały ujawnić skrywany sekret.

Najbardziej znanym powszechnie użyciem zaklęcia Fideliusa jest oczywiście próba ochrony Lily, Jamesa i Harry’ego Potterów. Jak podają źródła, zaklęcie rzucono około tygodnia przed feralnym wydarzeniem w Dolinie Godryka, którego cel i skutki zna chyba każdy. Nigdzie jednak nie udało mi się znaleźć, jak brzmi formułka wypowiadanego zaklęcia. Zwykle dokonuje się tego, używając magii niewerbalnej, toteż w żadnych

aktach historii Pottera czy innych książkach zaklęć nie podano słów Zaklęcia Fideliusa. Wiadomo jednak, że promień rzucanego zaklęcia przybiera barwę różową. Klasyfikuje się je, jak można się było spodziewać, do gatunku złożonej magii ochronnej. Zaklęcie ponownie stało się bardzo modne, a wręcz powszechne, w okresie powrotu Lorda Voldemorta, szczególnie wśród członków Zakonu Feniksa, kiedy Śmierciożercy przejęli Ministerstwo Magii.

Znani Strażnicy Tajemnicy

Peter Pettigrew, Strażnik Tajemnicy Potterów

Albus Dumbledore, Strażnik Tajemnicy Kwatery ZF przy Grimmauld Place 12

William „Bill" Weasley, Strażnik Tajemnicy Muszelki

Artur Weasley, Strażnik Tajemnicy Nory i domu ciotki Muriel

CZARODZIEJSKIE KOŁO RATUNKOWE

KLASA I

Podział eliksirów współczesnych

» **Eliksiry metamorficzne** – wpływają na wygląd konsumenta. Dzielą się na:
  - minimalizujące – zmniejszają (np. eliksir skurczający),
  - maksymalizujące – zwiększają (np. eliksir rozdymający),
  - corpuskularne – wpływają na ogólny wygląd (np. eliksir wielosokowy).

» **Eliksiry mentalne** – wpływają na umysł człowieka, na jego stan emocjonalny oraz psychiczny. Ich podział to:
  - miłosne – wywołują iluzję miłości i powodują fałszywe, obsesyjne zauroczenie (np. amortencja),
  - memoretyczne – oddziałują na pamięć i zdolności poznawcze (np. eliksir zapomnienia),
  - blesusarne – wpływają na świadomość umysłu (np. zwiększają pewność siebie, tak jak np. eliksir męstwa),
  - nasenne i pobudzające – odpowiednio wpływają na umysł, pobudzają bądź usypiają (np. eliksir słodkiego snu).

» **Eliksiry zdrowotne** – nazywane również leczniczymi. Sama nazwa wskazuje na to, że ich zadaniem jest leczenie. Dzielą się na:
  - antidota – niwelują działanie trucizny (np. eliksir Hufflepuff),
  - granusy – regenerują i dodają sił (np. eliksir pieprzowy),
  - ossyczne – wpływają na nasz kościec (np. Szkiele-Wzro).

» **Eliksiry czarnomagiczne** – powodują ból lub wyrządzają krzywdę człowiekowi. Wyróżniamy:
  - trucizny – działają niekorzystnie na organizm człowieka, mogą doprowadzić do śmierci (np. eliksir Ravenclaw),
  - cruciatyczne – powodują ogromny ból psychiczny, jak i fizyczny (np. eliksir rozpaczy).

KLASA II

Charakterystyka mniej znanych szkół

Castelobruxo. Zamek znajduje się w miejscu niedostępnym dla mugoli w środku lasu deszczowego w Brazylii. Chroni je zaklęcie podobne do tego chroniącego Hogwart. Na straży stoją caipory oraz curupiry. Uczą się w niej czarodzieje z Ameryki Południowej. Specjalizują się w zielarstwie i magizoologii. Ich szaty mają piękny, zielony odcień.

Szkoła Magii Uagadou. Ta największa szkoła magii została wybudowana w Górach Księżycowych w Ugandzie. Powstała około tysiąc lat temu i zdobyła w tym czasie międzynarodową renomę. Wyróżnia się tym, że jej uczniowie są dobrymi alchemikami i astronomami. Są także asami z transmutacji oraz zaklęć – potrafią rzucać zaklęcie jedynie za pomocą gestów. Młodzi czarodzieje nie otrzymują tradycyjnych listów z przyjęciem, bowiem Uagadou korzysta z Posłańców Snu, którzy w nocy dostarczają śpiącym dzieciom znak zapisany na kamieniu.

Szkoła Magii Mahoutokoro. Znajduje się w pięknym pałacu położonym na wulkanicznej wyspie Minami Iwo Jima, o której zaludnieniu mugole nie mieli pojęcia. Uczęszcza do niej mało uczniów, co wcale nie oznacza, że jest gorsza. Przyjmowano do niej uczniów od lat 7, jednak dopiero mając 11 lat, mogli w niej zamieszkać. Będąc już przyjętym do tej placówki, otrzymywało się szaty, które miały rosnąć razem z adeptem oraz zmieniać swoją barwę wraz z poziomem umiejętności. Na samym początku miała ona barwę jasnoróżową, a mogła przyjąć nawet kolor złoty, oznaczający wspaniałe umiejętności czarodzieja. Gdy szata zmieniła swój kolor na biały, dana osoba złamała japoński kodeks honorowy, była wydalana ze szkoły, spotykała się także z innymi okropnymi konsekwencjami. Byli mistrzami Quidditcha oraz Zaklęć.

MAGICZNA PANI RADZI

PYTANIA OD UCZNIÓW

Jak fajnie spędzić weekend?

To zależy, co lubisz robić. Jeśli jesteś książkoholikiem, to z pewnością zgodzisz się ze mną, że czytanie książki pod kocem w towarzystwie ciepłego napoju nigdy się nie znudzi. W przypadku ochoty na kontakt z naturą, idź na długi spacer i pozwiedzaj okoliczne miejsca. Natomiast jeśli chcesz troszeczkę pogłówkować, zaopatrz się w trudne puzzle i do dzieła. Ważne, aby robić to, co się kocha!

Droga Magiczna Pani! Bardzo chciałabym brać czynnie udział w życiu mojego domu, jednak za bardzo boję się odezwać. Większość osób zna się tam od dłuższego czasu i często czuję się onieśmielona. Przez to zastanawiam się, czy jestem wystarczająco kreatywną i ciekawą osobą. Co mam zrobić, aby się ośmielić i włączyć w życie Ramesville?

Jak to mówią: „najtrudniejszy pierwszy krok...", zatem przyjrzyj się poszczególnym osobom i jeśli ktoś wpadnie Ci w oko, nie czekaj i napisz do niego! Poproś o pomoc w zadaniu albo o jakąś radę. Dobrym sposobem na rozluźnienie atmosfery są pogadanki w dormitorium oraz wspólne zabawy na czacie. Pamiętaj, że każdy z nas zaczynał, nie znając nikogo i zanim się obejrzał, miał przed sobą tuzin znajomych. Powodzenia!

W jaki sposób powiedzieć rodzicom, którzy są bardzo opiekuńczy, o ŚM?

Zorientuj się, co Twoi rodzice myślą o tematyce potterowskiej, a następnie utwierdź ich w przekonaniu, że ŚM jest miejscem przyjaznym i bezpiecznym. Uświadom ich, że spróbujesz nie zaniedbywać obowiązków w realnym świecie i jeśli poczujesz, że coś może się stać złego, powiesz im o tym. Zaufanie przede wszystkim.

JAK WYGRAĆ Z PRZEZIĘBIENIEM?

Czujesz, że infekcja powoli się rozwija? Od razu zastosuj sprawdzone sposoby leczenia. Organizm o wiele lepiej sobie z nią poradzi.

Sezon na grypę i przeziębienie nabrał tempa. Zobacz, jak się bronić przed infekcjami, by szybko wrócić do zdrowia. W przypadku przeziębienia to naprawdę może zadziałać. Trzeba tylko podjąć odpowiednie kroki już przy jego pierwszych objawach.

Wskakuj do łóżka i odpoczywaj

Gdy tylko poczujesz, że coś Cię bierze, najlepszym lekarstwem jest pozostanie w łóżku. Weź bardzo ciepły prysznic, nacieraj ciało szorstką myjką i zakończ go szybkim, zimnym natryskiem. W ten sposób rozszerzasz powierzchniowe naczynia krwionośne, a potem gwałtownie je kurczysz – dzięki temu pobudzisz układ krążenia. A potem do łóżka i gorąca herbata z imbirem, miodem i cytryną.

Czujesz, że masz podwyższoną temperaturę? To znak, że organizm walczy. Możesz ją zbić farmakologicznie lub pijąc herbatki z sokiem malinowym czy też herbatki z lipy – działają napotnie i zbijają gorączkę. Gdy choroba się rozwija i zaczyna Ci lecieć z nosa, włącz do leczenia inhalacje, które udrożnią zatoki i zatkany nos. Boli Cię gardło? Zastosuj płukanki – solankowe, z sody oczyszczonej, szałwii lub mieszanki ziołowej. Chcesz szybko stanąć na nogi? Wypróbuj działanie baniek, które mobilizują układ odpornościowy do walki z infekcją.

Zaserwuj sobie dużą dawkę witamin

Odpowiedni poziom witaminy C w organizmie poprawia jego odporność. Możesz ją dostarczać, stosując odpowiednią dietę przez cały rok. Zajadaj cytryny, czarną porzeczkę, natkę pietruszki, paprykę czerwoną lub brukselkę. Na zdrowie!

Gdy nie wiesz, co Ci jest...

Grypa

Ostra choroba zakaźna układu oddechowego wywołana wirusem grypy. Dopada nas nagle, a mija dopiero po 2-3 tygodniach. Jej objawy to wysoka gorączka (ponad 39°), dreszcze, suchy kaszel, katar, ból głowy, bóle mięśniowo-stawowe, ból gardła, osłabienie, brak apetytu oraz ogólne złe samopoczucie.

Przeziębienie

Zespół objawów, które towarzyszą infekcji górnych dróg oddechowych. Symptomy przeziębienia pojawiają się stopniowo i zwykle ustępują po 5-7 dniach: kichanie, uczucie suchości i ból gardła, zatkany nos, katar, niekiedy łagodny ból głowy, podwyższona temperatura ciała (zazwyczaj poniżej 38°).

S.O.S dla zdrowia

Herbatki. Cytryna, imbir i miód to świetna kombinacja. To Ci będzie potrzebne: korzeń imbiru, 3 łyżeczki zielonej herbaty, sok ze świeżej połówki cytryny, 1 łyżeczka miodu. Pij 3 razy dziennie.

Inhalacje. Aby udrożnić zatkany nos, zrób inhalację z ziół. Wrzuć do miski garść suszonego rumianku lub szałwii i zalej wrzątkiem. Dodaj ok. 10 kropli olejku eukaliptusowego. Przykryj głowę ręcznikiem i wdychaj!

Bańki. Stawianie ich pozwala uniknąć antybiotyków w nawracających infekcjach. Do wyboru mamy bańki ogniowe, próżniowe i chińskie. Te ostatnie najłatwiej postawić. Po zabiegu trzeba zostać w domu 2-3 dni.

*Jeśli masz jakiś problem lub pytanie, to koniecznie do mnie napisz (**świstoklik do formularza**). Zawsze chętnie pomogę!*

Magiczna Pani

CIEKAWOSTKI

Niski wzrost Filiusa Flitwicka jest spowodowany tym, że ma on wśród przodków gobliny.

Pełne dane Wielkiego Inkwizytora Hogwartu to Dolores Jane Umbridge.

Zgodnie z przepowiednią, wrogiem Voldemorta nie musiał być Harry. Neville też urodził się w lipcu.

Oczy Harry'ego podczas opętania (bez tęczówek) w „Zakonie Feniksa" zostały zrobione komputerowo.

Z hymnem Hogwartu mamy styczność tylko w pierwszym tomie i w filmie „HP i Czara Ognia".

Nicolas Flamel nie jest wyłącznie postacią fikcyjną. Taki alchemik istniał naprawdę.

Nazwisko Voldemort w języku francuskim oznacza „lot śmierci" lub „śmiertelny lot".

Postać Severusa Snape'a była wzorowana na nauczycielu, który uczył kiedyś J. K. Rowling.

POŚRÓD ANKIET

Z kim z HP chciałbyś/-abyś się zaprzyjaźnić?

Na którym przedmiocie jako uczeń Hogwartu miałbyś/-abyś najwięcej Trolli?

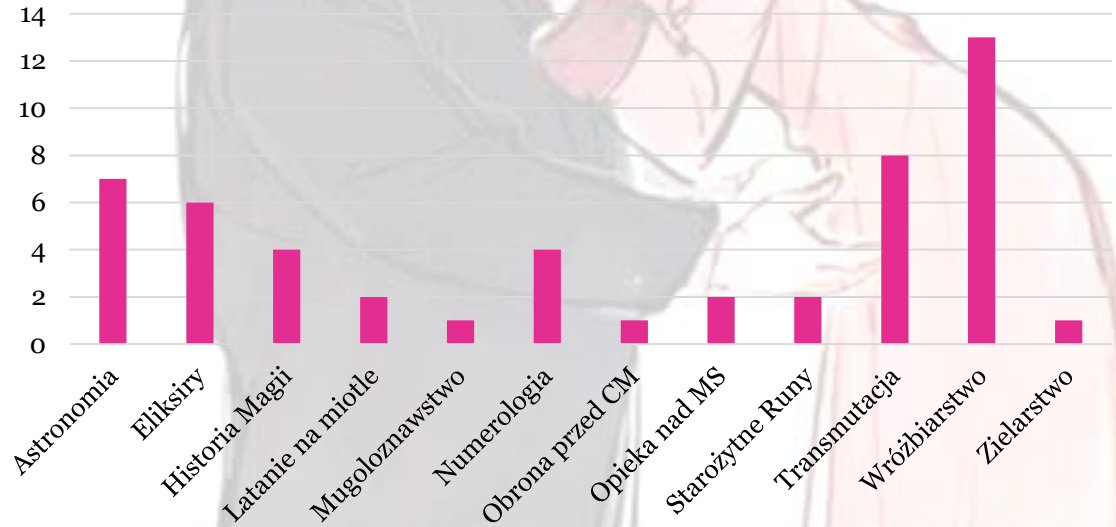

Wolisz zostać...

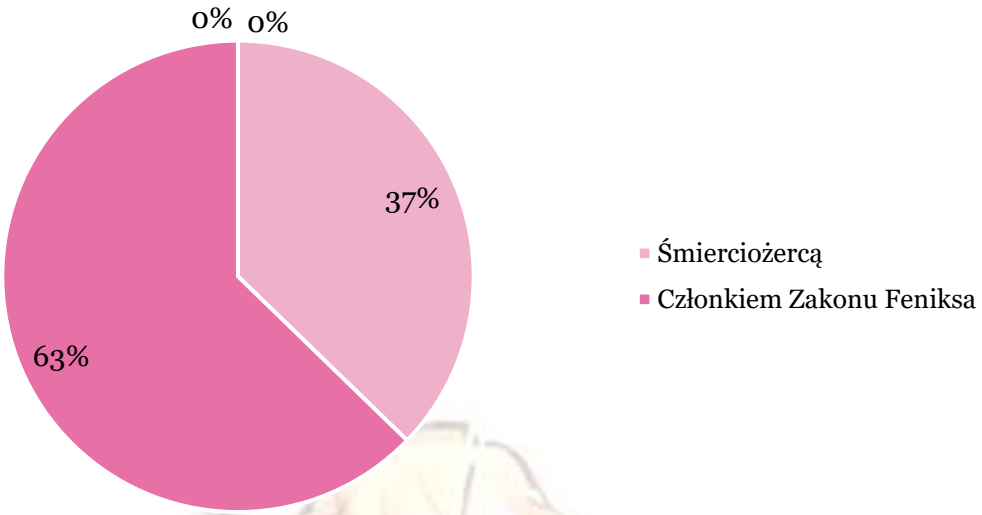

Miejsca na Ulicy Pokątnej, do których udałbyś/-abyś się w pierwszej kolejności to...

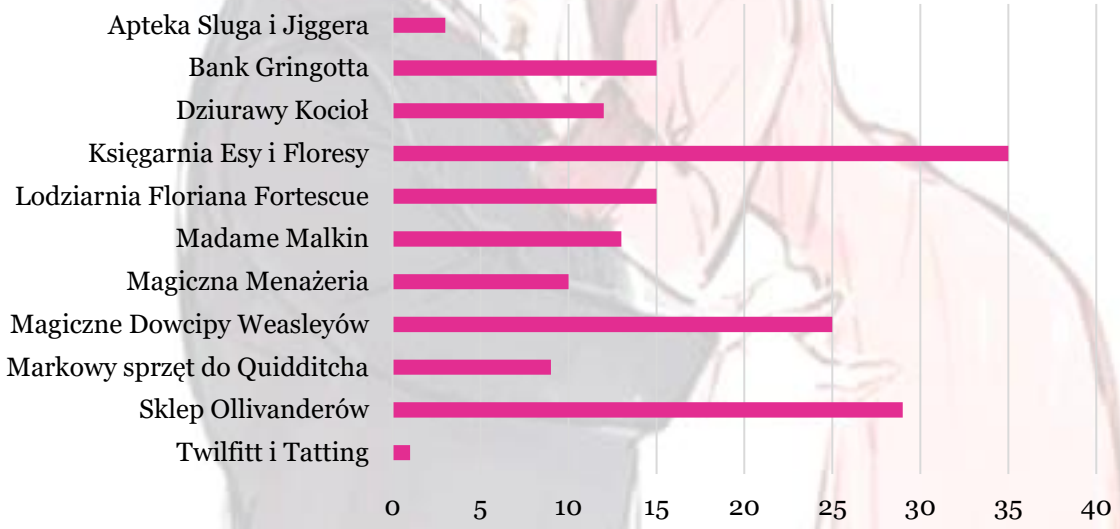

Nauczyciel z AMR, którego chętnie zaprosiłbyś/-abyś na randkę to...

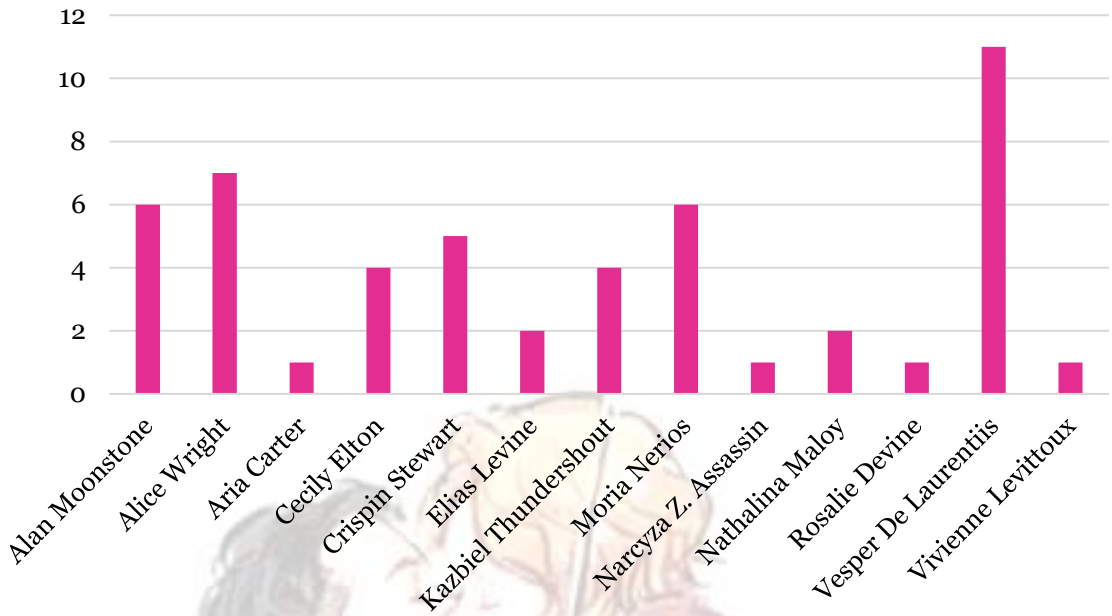

Czy jesteś zadowolony/-a z wyboru prefektów?

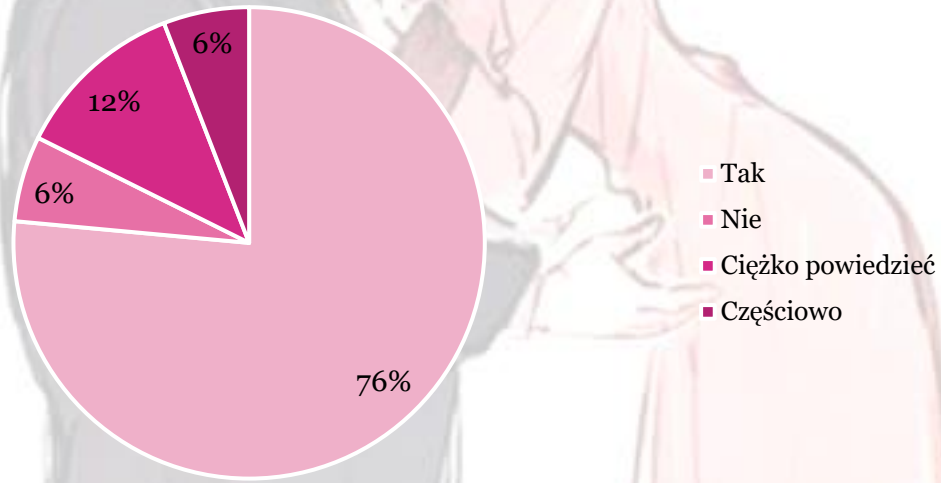

Który przedmiot w AMR lubisz najbardziej?

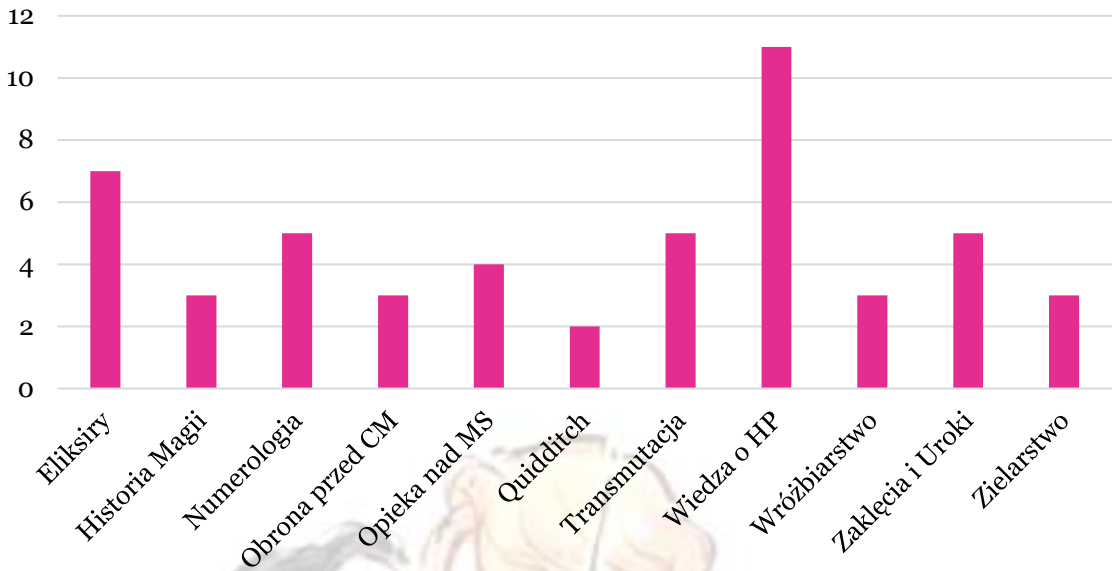

Co uważasz o dyrekcji?

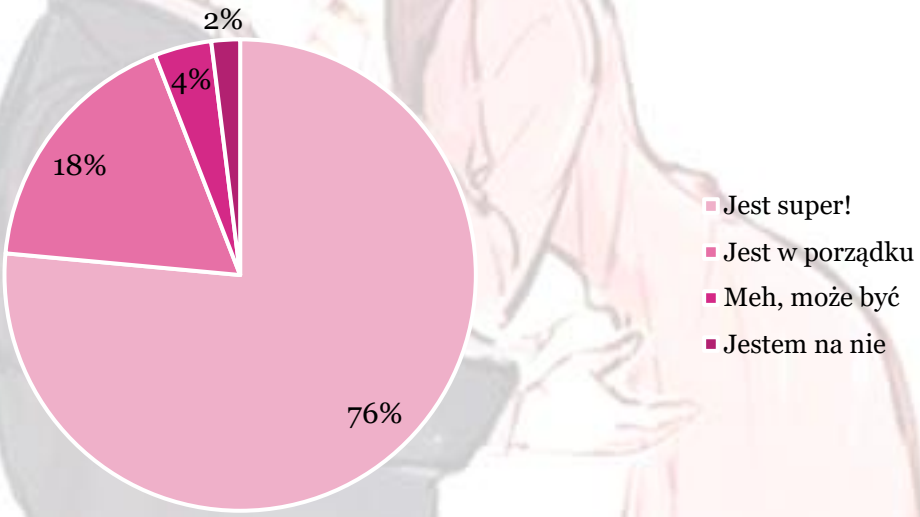

HOROSKOPY

BARAN | 21.03 - 20.04

Miesiąc luty będzie Baranom kojarzył się głównie z pracą. Obowiązków będzie wiele, ale osoby spod tego znaku świetnie sobie z nimi poradzą. Prawdopodobnie uda im się także osiągnąć coś w sferze zawodowej. Barany powinny pamiętać jednak, aby nie tłumić emocji – tych negatywnych, jak i pozytywnych. Choć tych drugich powinno pojawić się na szczęście o wiele więcej! Pozytywne wibracje będą towarzyszyć Baranom także w życiu miłosnym.

BYK | 21.04 - 21.05

W lutym w pracy będą mogły wykazać się także Byki. Ich pomysły będą dość nowatorskie, a wynikną z odrobiny szaleństwa, które to będzie w tym miesiącu idealnie widoczne. Będą one sukcesem nie tylko dla Byków, ale i ich miejsc zatrudnienia. Mimo wszystko osoby spod tego znaku nie powinny się w lutym zbytnio przemęczać. Podczas chwil odpoczynku warto będzie też zwrócić uwagę na swoje sny. To, czego niejeden Byk poszukuje, może objawić się właśnie w nich.

BLIŹNIĘTA | 22.05 - 21.06

Początek tego miesiąca będzie dla wielu Bliźniąt dość chaotyczny. Będzie to spowodowane brakiem równowagi oraz problemy, które nie zostały rozwiązane w zeszłym miesiącu. Lecz spokojnie, w końcu wszystko się unormuje, a osoby spod tego znaku będą emanowały ogromną pewnością siebie. Warto więc porzucić sprawy z przeszłości i zająć się naglącymi sprawami. Luty będzie dobrym czasem do działania. Bliźnięta powinny jednak pamiętać o robieniu jedynie tego, co sprawia im przyjemność. Inaczej może się okazać, że jedynie zmarnują czas.

RAK | 22.06 - 22.07

Prognoza na luty przewiduje dość spokojny, a nawet nudny miesiąc. Raki są w końcu przyzwyczajone do dużej dawki emocji, a w lutym może ich zwyczajnie zabraknąć. Z tego powodu będą chciały się też nieco wyciszyć. Powinny jednak przy tym pamiętać, że całkowita izolacja od otoczenia a chwila dla siebie to nie to samo! Dobrym pomysłem będzie też utrzymywanie dobrych kontaktów z sąsiadami. Horoskop przewiduje, że ta znajomość może kiedyś przynieść wiele dobrego.

LEW | 23.07 - 22.08

W lutym Lwy powinny przede wszystkim odpocząć. Osoby spod tego znaku nie będą jednak zbyt chętnie przystawać na tę opcję i dalej będą brnęły w natłok pracy. Warto dodać też, że mimo wszystko spiszą się w niej doskonale. Ich głowy będą pełne nowych pomysłów, które przypadną do gustu wszystkim współpracownikom. Miesiąc ten będzie też odpowiednim momentem na znalezienie nowego hobby, które będzie mogło być włączone w codzienną rutynę.

PANNA | 23.08 - 22.09

W tym miesiącu Panny będą musiały dostosować się do nowych warunków. Będą one dla nich dość chaotyczne, a praca w nich wyjątkowo trudna. Panny jednak powinny dać sobie radę i sprostać większości zadań. Osoby spod tego znaku powinny skupić się też przede wszystkim na sobie. Wiele osób będzie prosić Pannę o radę. Pomoc będzie oczywiście jak najbardziej na miejscu. Po prostu nie należy zapominać przy tym o sobie.

WAGA | 23.09 - 23.10

Większość lutowych dni może być dla Wag dość nudnym okresem czasu. Osoby te spędzą też dużo czasu w pracy. Zamiast pracować, będą skupiać się jednak na rozwijaniu nowych umiejętności. Niektóre z Wag odkryją dzięki temu swoje nowe pasje. Dobrym pomysłem będzie też skupienie się na swoim własnym samopoczuciu. Drogie Wagi, jeśli tylko poczujecie się źle, od razu zgłoście się do specjalisty. Z takimi rzeczami nie warto zwlekać.

SKORPION | 24.10 - 22.11

Miesiąc ten będzie dla Skorpiona niezwykle owocny w sferze zawodowej. Przyniesie wiele sukcesów oraz nowych, wspaniałych pomysłów. Skorpiony powinny jednak pamiętać przy tym, aby skupić się na swoich priorytetach, a nie z góry przydzielonych zadaniach. Osoby spod tego znaku powinny też spróbować zapanować nad swoimi emocjami. Najlepszym pomysłem będzie wyciszenie się oraz danie sobie czasu. W przeciwnym razie może wydarzyć się coś, co negatywnie zaważy na ich przyszłości.

STRZELEC | 23.11 - 21.12

Horoskop przewiduje znaczne poszerzenie się horyzontów w życiu każdego Strzelca. W lutym będą one poszerzać swoją wiedzę w przeróżnych dziedzinach, co wniesie do ich życia wiele szczęścia. Dobrym pomysłem może być także zajęcie się takimi tematami jak filozofia czy duchowość. Strzelce powinny zadbać o swój umysł i rozwój duchowy, a także skupić się na własnym poczuciu wartości.

KOZIOROŻEC | 22.12 - 20.01

W tym miesiącu Koziorożce nieco odpoczną od swojej pracy. Będą tego potrzebować i wyjdzie im to na dobre. Niektóre osoby spod tego znaku połączą jednak relaks z pracą, co przyniesie im maksymalną efektywność. Koziorożce powinny skupić się też na teraźniejszości. Zbytnie zamartwianie się przyszłością może wpłynąć na nią w negatywny sposób. Rozmowy z bliskimi osobami i przyjaciółmi mogą okazać się bardzo pomocne.

WODNIK | 20.01 - 18.02

W lutym nadejdzie moment na dokonanie autorefleksji. Wodniki będą wiele analizować, aby w końcu podjąć kilka ważnych decyzji. Będą one w dużej mierze dotyczyły ich przyszłości. Miesiąc ten da też Wodnikom szansę na szczęście. Będą one musiały skupić się jednak na bezpośrednim działaniu. Będzie to bardziej korzystne niż godzinne rozmyślanie nad wszystkimi możliwymi wyjściami.

RYBY | 19.02 - 20.03

Ten miesiąc minie Rybom niezwykle kreatywnie. Osoby spod tego znaku będą mieć ponownie wiele ciekawych pomysłów, ale, o dziwo, większość z nich uda się Rybom zrealizować i opuszczą one strefę marzeń. W lutym Ryby będą też otoczone różnymi „wydarzeniami”. Będą one świadkami wielu kłótni, a w niektórych same wezmą udział. Pod koniec miesiąca nerwowa atmosfera powinna jednak przeminąć, a zastąpi ją niesamowicie pozytywna energia.

STREFA ROZRYWKI

Czas na nadsyłanie odpowiedzi upływa **14 lutego** o północy. Konkursy wysyłajcie na **sowę redakcji**. Do udziału w zabawach zachęcamy także nauczycieli!

KONKURS NR 1

Zabawa polega na rozpoznaniu po opisie **produktów ze sklepu Weasleyów**. Za dobrze rozwiązany przykład są przewidziane 4 punkty/galeony, czyli łącznie można zdobyć 20 punktów/galeonów.

1. *Język osoby, która zjadła tego cukierka, zwiększał się do niewyobrażalnej długości.*
2. *Mały przedmiot z różowymi piórkami, który sprawiał, że znikała głowa.*
3. *Bardzo smaczne ciastka, po których można było zamienić się w małe, żółte ptaszki (chwilowo!).*
4. *Produkt podobny do klaksonu na małych nóżkach, robił spory hałas.*
5. *Kiedy ścisnęło się ten przedmiot, z jego końca wyskakiwała mała piąstka, która uderzała w twarz, robiąc siniaka.*

KONKURS NR 2

Waszym zadaniem jest uzupełnić **krzyżówkę**. Za rozwiązanie jej dostaniecie 15 punktów/galeonów, natomiast za **wyjaśnienie hasła** dodatkowe 5 punktów/galeonów. Po wykonaniu konkursu należy wysłać **screena** na sowę redakcji.

[Kliknij, by zobaczyć krzyżówkę.]

REDAKTOR NACZELNA

Vivienne Levitoux

PROJEKT OKŁADKI

Crispin Stewart

KOREKTA

Kazbiel Thundershout

REDAKTORZY

Albus S. H. S. Black
Alice Wright
Amy Bing
Aria Carter
Asteria Hunter
Audrey Rosewood
Cecily Elton
Cynthia Kamack
Diana Silky-Wolfram
Domingo Borgia
Dona Ashe
Lukrecja Weasley
Mirabel Howerland
Moria Nerios
Rosalia Rossard
Rosaline Morgan
Sara Inla-Ginders
Tracy Granger
Vesper De Laurentiis
Zoe Anderson

SOWA REDAKCJI

red.newsville@gmail.com